

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefon Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie, Kosz. kowa 38 m. 5 tel. 9-66-53.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO. Nr. 700.724.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reżyserskich niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVII. Nr. 77 (5001)

WILNO NIEDZIELA 20 MARCA 1938 R.

CENA 20 GR.



PO RAZ TRZECI DZIEŃ 19 MARCA OBCHODZIMY BEZ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

DZIWNYM ZAISTE ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI DZIEŃ TEN W ROKU BIEŻĄCYM STAJE SIĘ DATA HISTORYCZNA. 19 MARCA 1938 ZDECYDUJE SIĘ JAKĄ BĘDZIE DAJSZA ROLA I POZYCJA POLSKI NA WSCHODZIE EUROPY. ZDECYDUJE TEŻ DZIEŃ TEN O SPRAWIE, KTÓRA SZCZEGÓLNIIE BYŁA SERCU JEGO DROGĄ.

CZEM BYŁ JÓZEF PIŁSUDSKI DLA POLSKI, PISAĆ O TEM NIEPODOBNA I PISAĆ NIE POTRZEBUJE. SA W ŻYCIU NARODÓW PRAWDY, KTÓRYCH SIĘ NIE SFORMULUJE. PRAWDY ZBYT, ŻYWE, ZBYT WIELKIE.

STWIERDZAMY TYLKO:

JEŻELI DZIS NARÓD CAŁY WIRZY GŁĘBOKO, ŻE Z WYTWORZONEGO SŁOTU SYTUACJI WYJDZIE POLSKA WZMOCNIONA, JEŻELI POSIADAMY ARMIE ZDOŁNĄ DO NAKAZYWANIA SZACUNKU SĄSIADÓW, JEŻELI EUROPA MUSI LIZNAĆ NASZE SŁUSZNE PRAWA, JEŻELI MOŻEMY SOBIE POZWOLIĆ NA PROWADZENIE WŁASNEJ I NIEZALEŻNEJ POLITYKI, TO, PRZYJAZNO TO NAPEWNO HISTORIA, ZBIERAMY PŁON PRACY I CIEŻKICH ZMAGAŃ JEGO ŻYWOTA. DZIEŁO WIELKIEGO ROMANTYKA I NAJWIĘKSZEGO POLSKIEGO REALISTY.

DLATEGO SŁUSZNIE I PIĘKNIE POWIEDZIAŁ PAN PREZYDENT, ŻE DZIEŃ 19 MARCA MA BYĆ DNIEM TRIUMFU. ALE ZARAZEM I DNIEM ŻAŁOBY, ŻE ZABRAKŁO WŚRÓD NAS WIELKIEGO REALISTY.

TERMIN ULTIMATUM upływa dziś wieczorem

WARSZAWA, PAT. STRESZCZENIE NOTY POLSKIEJ, DORECZONEJ RZĄDOWI LITEWSKIEMU DN. 17 B. M. JEST NASTĘPUJĄCE:

RZĄD POLSKI NIE MOŻE PRZYJAĆ PROPOZYCYJ LITEWSKICH Z DNIA 14 B. M., JAKO NIE DAJĄCYCH DOSTATECZNYCH GWARANCYJ BEZPIECZEŃSTWA.

ZDANIEM JEGO, JEDYNEM ZAŁATWIENIEM, ODPOWIADAJĄCEM POWADZE SYTUACJI, JEST NATYCHMIASTOWE NAWIĄZANIE NORMALNYCH STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH I TO BEZ ŻADNYCH WARUNKÓW WSTĘPNYCH. WEDŁUG PRZEKONANIA RZĄDU POLSKIEGO, JEST TO JEDYNA DROGA DO UREGULOWANIA SPRAW SĄSIEDZKICH, O ILE SIĘ CHCE ISTOTNIE UNIKNĄĆ WYDARZEŃ NIEBEZPIECZNYCH DLA POKOJU.

DLA PRZYJĘCIA TYCH PROPOZYCYJ RZĄD POLSKI DAJE STRONIE LITEWSKIEJ 48 GODZIN CZASU, T. J. LICZĄC OD CHWILI WRĘCZENIA NOTY POSŁOWI LITEWSKIEMU W TALLINIE PRZEZ POSŁA POLSKIEGO.

AKREDYTOWANIE POSŁÓW W KOWNIE I WARSZAWIE MUSI NASTĄPIĆ PRZED 31 B. M., A WYMIANA ODPOWIEDNIH NOT, KTÓREBY TO USTALAŁY, WINNA BYĆ DOKONANA W TALLINIE W DN. 19 B. M., T. J. PRZED UPŁYWEM TERMINU 48-GODZINNEGO.

TEKSTY TYCH NOT ZOSTAŁY ZAŁĄCZONE DO WSPOMNIANEGO ULTIMATUM.

POZA TEM RZĄD POLSKI STWIERDZIŁ, ŻE POWYŻSZE PROPOZYCJE NIE MOGĄ BYĆ PRZEDMIOTEM DYSKUSJI, ANI CO DO TREŚCI, ANI CO DO FORMY, TO ZNACZY MUSZĄ BYĆ PRZYJĘTE NE VARIE-TUR, A BRAK ODPOWIEDZI, LUB JAKIEKOLWIEK DODATKI, LUB ZASTRZEŻENIA BĘDĄ RÓWNOZNACZNE Z ODMOWĄ.

W TYM WYPADKU RZĄD POLSKI WŁASNYMI ŚRODKAMI ZABEZPIECZY SŁUSZNE INTERESY SWEGO PAŃSTWA.

ZAŁĄCZONE DO OMÓWIONEGO DOKUMENTU TEKSTY NOT, PRZEWIDUJĄ UREGULOWANIE BEZPOŚREDNIEJ ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY WARSZAWĄ I KOWNEM.

RYGA, Pat. Z Kowna donoszą: Sprawa ustosunkowania się Litwy do ultimatum polskiego, która w godzinach rannych zdawała się być przesądzona, popołudniu przybrała inny obrót. Ta zmiana nastroju wywołana została naciskiem nacjonalistycznych kół litewskich, a z drugiej strony zastrzeżeniami, wysuwanymi przez samych ministrów.

Rząd litewski, który za główną platformę swej polityki uważa negatywny stosunek do Polski, rozumie, iż przyjęcie ultimatum polskiego byłoby równoznaczne z przekreśleniem jego egzystencji. Stąd powstały w Kownie pogłoski o możliwości zmiany rządu, jako sposobie wyjścia z sytuacji. Napięcie w Kownie jest ogromne. Wśród ludności wiadomość o przybyciu Marszałka Śmigłego - Rydza do Wilna wywołała kolosalne wrażenie.

(Dalszy ciąg wiadomości litewskich na str. 2-ej)

Po południu związek wyzwolenia Wilna i związek Szaulisów urządził manifestację przeciwpolską. Manifestacja ta ograniczyła się do niezbyt licznych pochodu, który udał się przed pałac prezydenta. Wszelkie inne manifestacje zostałyby przez władze zakazane.

Prasa litewska dla podtrzymania ducha podaje informacje, że na wieść o ultimatum, tłumy młodzieży miały zwrócić się do ministerstwa spraw wojskowych, wyrażając gotowość wstąpienia w szeregi obrońców Litwy.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku minister Czaplikas odczytał rezolucję rozmaitych organizacji litewskich w sprawie zatargu.

Prasa litewska ogłosiła wiadomość o ultimatum rządu polskiego bez komentarzy.

Zostałem korespondentem wojennym

Redakcja rasza, po uzyskaniu pozwolenia odnośnych władz, wysłała w dniu wczorajszym, dwóch przedstawicieli pisma, w dwóch różnych kierunkach, na miejsc koncentracji wojsk nad granicą litewską. Poniżej zamieszczamy ich korespondencje, wrażenia i impresje.

Zajęcie korespondenta wojennego to rola dość żałosna. Pamiętam takie „typy” jeszcze z czasów służby zaborczej, a także i polskiej. Patrzyło się na nich zawsze z pewnym politowaniem, tak, jak zdrowy człowiek mimo najszczerzego współczucia, patrzy na kalekę.

Bo czemuż, a raczej kim jest takie „coś” na wojnie? Jako żołnierz, jako oficer jestem czemś tutaj niezbędnym. Liczą na mnie. a więc liczą się ze mną. Gdyby mnie nie było, to musiałby mnie ktoś zastąpić. Jeśli by mnie nawet nikt nie zastąpił, to armia nawet milionowa byłaby mniejsza o jedną jednostkę. Jestem więc przeświadczony o powadze mojej roli na wojnie i osiągam pełne poczucie konieczności mego tam przebywania.

Co innego korespondent wojenny. Taki pan, jeśli nie jest szczególnie gruboskórny, musi od czuwać, że na wojnie jest najmniej potrzebny i że powinien jedynie dbać o to, by nie przeszkadzać.

Cóż z tego, że on sam może być głęboko przekonany o wielkiej swej misji informowania społeczeństwa o wypadkach na froncie? Może to być nawet bardzo ważne dla historii i przyszłości, ale dla samej wojny i jej celów nie ma żadnego znaczenia.

Takie rozważania słułem gładząc samochodem w kierunku granicy litewskiej, dokąd ciągnęły nasze oddziały. Jak może wyglądać w praktyce wykonywanie takiego zawodu?

Trzeba się zgłosić w sztabie i zapewne zostanie się przydzielonym do jakiegoś dowództwa. Jeśli korespondencje mają być interesujące, byłoby lepiej, aby to było dowództwo niższe, natomiast przy dowództwie wyższym ma się te plusy, że przy poparciu i życzliwości można się dostać właśnie tam, gdzie jest najciekawiej w danej chwili. Można wreszcie nie otrzymać pozwolenia na mniej lub więcej bezpośrednie obserwacje i posuwać się za idącymi naprzód oddziałami, co jest

już mniej ciekawe, ale bądź co bądź stanowi także dla czytelnika pewną atrakcję.

Czy dojdzie do tej wojny? — myślę — zestawiam wszystkie znane mi pro i contra i nie znajduję wyraźnej odpowiedzi na to pytanie.

Rozważania moje przerywa nagle zatrzymanie się wozu. Tu muszę dodać, że aby nie przeszkadzać ciągnącemu wojsku, staraliśmy się — z wielkim ryzykiem — jak na tutejsze warunki drogowe na wiosnę — dostać się do pewnej miejscowości granicznej bocznymi drogami. Niedaleko od celu wóz dyszający ciężko mimo swych 85 koni, utknął w zaspie śnieżnej.

Godzina ciężkich wysiłków. Przelatuje nad nami jakiś samolot. Zniża się trochę, mamy wrażenie, że nas widzi i płynie sobie dalej. Ten nas nie wyciągnie. Jakiś chłopiec zbiera w lesie drzewo. Ma wózek z małym szpakowatym konikiem, straszliwie brudnym. Śmiech we mnie zbiera na myśl, że ten jeden konik ma wyciągnąć aż 85 koni samochodowych alias parowych. Niestety konika nie stać na to. Nie dorósł do groteski sytuacji. Zawodzi. Nadochodzi jednak jakiś przesiobor. (Dokończenie na str. 2-ej)

Szlakami koncentracji

Nie chciałbym nikomu tu prawie komplementów. Ale naprawdę, jak to się wszystko sprawnie zrobiło! Jeszcze onegdaj rano nikt o żadnej „koncentracji” nie słyszał, tylko przebiegał, że może... że nastąpi... że w przyszłości... I raptem, jakby kto szablą świsnął koło ucha: piechota, kawaleria, tabor, artyleria, wszystkie marszowito, i zwarte i karne kolumny, mętoszą oto błoto wiosenne rozległych tras, turkoczą po szosach. — Są. — Skąd? Tajemnica sprężyny wojskowej, a trzeba przyznać, iż wysoce doskonałej.

Samochód nasz pędzi, potyka się, buksuje w mazi rozjeżdżonego błota. Pędzi na zachód, w kierunku granicy litewskiej. Las. Gdybyśmy nie znali kierunku, gdyby zaistniał taki wypadek, że właśnie w tym momencie, w tym miejscu zakreślił się nam, na rozstajach... To przecież kierunek byłby jednak znaleziony... Gniotąc wrzos i małe, niemowlęce jeszcze sosenki, stoją działa. Armaty wskazują kierunek! Odprzodkowane, wyrzutowane.

Nagle robi się tłok. — „Lewa wolna!” — Pojechaliśmy dalej. Idzie i idzie konnica. Wyrwał się

któremuś koń z szeregu, na zadzie przysiadł, zgrzytnął munsztukiem.

— Uważaj, żeby w okno nie przysnął kopytem!

Ułani. Tu wszędzie ruch ogromny. Już nawet dymią po lasach kuchnie polowe, już się uwijają „druciarze” ze swymi kijami. A później hełmy i hełmy.

Wyrosło się przecież w wojnie. Czy znów? Ani się człowiek raduje ani nie. Poprostu spojrzysz: stara rzecz, przywykło się, jakby zawsze trwała. Dla tego oczywiście, kto ją zna z frontu. Dla innych: manewry. Bo, powtarzam, odbywa się wszystko, jak na manewrach. Cicho i gracko. Niema załatwywania do chat, niema rozciąganych szeregów, myszkuje cichymi oddziałami, płataniny.

Kierunek, marsz, koncentracja. Doprawdy, że dla nikogo nie piszę laurki, ale jak to dziwnie wygląda: piątek, dzień w Wilnie rynkowy. Szosami, drogami, każdą swoją, do chałupy, jadą furmanki chłopskie. Obok jadą armaty. Rzadko się zdarza takie sąsiedztwo, żeby i do domu i na wojnę! Ale droga wolna. Cisz. Konie tylko stękają i toczą się koła. Zatrabi klakson samochodu.

minie i znów cisza. Dzieciot gdzieś stuka po wiosennemu i wielokrotnie. Czasem słońce wyjrzy, marcowe. Powietrze świeże. — ni komety, ni spadających meteorów.

Z Porubanku pod Wilnem poleciała eskadra. Huk się robi w powietrzu ogromny, zlatuje do ziemi i twarze wszystkich chwytają za brody, podnosi w górę. Stęcznie grzmiały aparaty, głośzą rozmowę na dole. Już krążą nad pasem granicznym. Przecież to niedaleko!

A jednocześnie według rozkładu chodzą pociągi. Ani na szosie, ani na kolei niema zatoru. Do samych, samych... Zawias biegną „torpedy”, te pokojowe, pasażerskie. Nigdzie życie cywilne nie zostało zatamowane. Tylko rozhowory, rozhowory! Więcej ludzi stoi przy bramach, więcej żydów gestykuluje przed kramami, więcej splaszczonych twarzy kobiecych przy szybach chat chłopskich. Wszystkich bierze ciekawość:

— Panoczku, powiedz, czy ben dzi wojna?

Nasz Chevrolet zbiega z górki i widzimy tylko jar dookoła. A (Dokończenie na str. 2-ej)

Zostałem korespondentem wojennym (Początek na str. 1-ej)

czy gajowy, który z energią zabiera się do dzieła. Podkładamy „bomki” (drugi) zdobyte w lesie i wreszcie ruszamy, zabierając dzielnego gajowego w nagrodę, z nami.

Deszczu śniący od pół godziny, staje się coraz gęstszy.

Jeszcze kilkanaście minut fatalnej drogi, kilkanaście lepszej i jesteśmy u celu.

Przed jednym z budynków stoi kilka samochodów. Zatrzymujemy się. Na niskim ganku paru oficerów i podoficerów. Wokół żołnierze K. O. P.

— Zbliża się do nas kapitan K. O. P.

— Panowie dokąd?

Okazuje się, że się znamy. Przywitania. — Chcielibyśmy do granicy. Co tam słychać? Jak zachowują się Litwini?

— Spokojnie. Na widok naszych patrolów po tej oczywiście stronie granicy, cofają się szybko na swojej stronie. Poza tem odbywa się służba normalnie.

W tych warunkach oglądanie granicy nie wydaje się nam pociągające, gdyż wiemy, że tych kilka kilometrów, które nas od niej dzieli, to najfatalniejszy odcinek drogi. Zbyt świeżo czuję w kościach wyciąganie samochodu z przed godziny, by bez celu bawić się tak jeszcze raz...

— Panowie wybacz, że ich zostawię, mówi uprzejmy K. O. P-ista, ale muszę do pana generała...

Za chwilę nadjeżdżają inne samochody z wyższymi oficerami. Dowiadujemy się, że oddziały nad

ciągają... Inny znajomy oficer wyłuszcza nam trudności naszej sytuacji. Za godzinę, dwie, będzie tu pełno wojska... W tych kilku domkach nie można nas przecież zakwaterować... Co będziemy tu robili i co zobaczymy? Czy nie lepiej utrzymać z nim kontakt i zjawić się, gdyby istotnie coś ciekawego było, jeżeli wogóle będzie?

— Trudno odmówić słusznosci temu rozumowaniu. Myślę znowu z goryczą o losie korespondenta na wojnie... Ustalamy kontakt i...

— Wracamy — mówię do szefa.

Droga powrotna daje sposobność do nacieszenia oczu sprawnością marszu naszych oddziałów. Mimo, że żołnierze przeszli sporo kilometrów po bardzo ciężkiej drodze, wśród deszczu, oddziały posuwają się zwinie. Nie widać tego tak charakterystycznego rozciągania się, ani maruderów. Gdy jakiś wóz motorowy czy konny ugryzie, szeregowi piechoty kar nie wyciągają go z błota, mimo niewątpliwego ciężkiego zmęczenia po takim marszu z obciążeniem bojowym.

Nawet tabory. Jakies kuchnie i wozy maszerują krótkimi etapami. Dowódca co chwila zatrzymuje oddziały, łączy go i wskutek tego mimo zapadającej ciemnej nocy niema na gościńcu tak znanych i pamiętnych z wojny światowej zatorów.

Jest porządek.

Wł. Laudyn.

Szlakami koncentracji

(Początek na str. 1-ej).

go, się wspina, widzimy daleko. To się dopiero nazywa: pole widzenia. Zapatrzone jestem w horyzont. Ktoś mnie trąca i pyta:

— Czy ten las, tam, to już za granicą?

Nikt nie odpowiada. Może dlatego, że nikt nie wie, może, że wszyscy są zamyśleni. Na tej bocznej drodze jest dobrze. Nie wojna, a pokój, można jechać bez przeszkód, chyląc się na boki, błotnikiem zaczepiając o skibę wprawdzie, ale nie grzejąc. Stońce jednak zaczyna staczać się przed chłodnicę, bo jedziemy w jego zachodzącym kierunku. Zapewne gdzieś muska wody Wilji czy Niemna, a może chowa się tam za chmury? Chmur jest bowiem coraz więcej, mroku więcej, wiecór blisko i w takiej to chwili stajemy na szerokim szlaku.

Oho! Coś niedobrze. Robi się ciemno. Z tej prowizorycznej jeszcze ciemności, wyłania się czło-wiek na koniu. Napierśnik w bło-cie, kopyta stąpają miękko. Znika na chwilę, na tle przydrożnej brzozy i wyłania się znowu. To major. Za nim idzie batalion. Stajemy na boku. Maszerują. Ciężko jest, psia krew! — Jechali już wtedy armaty i koła aut ciężarowych żłobiąc brudny po osie. Za chwilę i my, po samym środku, stoimy osiami w błocie.

Hela i Stasia z pobliskiej chaty śmieją się z tego. Podeksytowane niezwykłym dniem, właściami, przemarszem, stoją na drodze.

Baśka pojechał do miłna, a mama? Czy ktoś słyszał coś podobnego w roboczy dzień (!) — poszła słuchać radia! A my stoimy. A one się śmieją.

Koń dwukółki wystraszony reflektorami boleśnie zaczął o tylni zderzak wyrwać z kolumny.

— Trzymaj!

Tylnie ubezpieczenie batalionu, pierwszy za boki samochód, pchnęło, wydarło roztopionej drodze.

— Dziękujemy! — Na zdrowie.

Niedługo tego zdrowia. Pięć metrów i znów koła buksują bez nadziei. Ale bo i szofer nie uważa! — Jak tu — powiada — uważać, kiedy ciemności, droga rozchlapana, deszcz z góry wali. — Wstąpiliśmy do chaty. Przyjeżdżają stary ze miłna, może koniem pomoże. Grzejemy się tymczasem.

Przyjeżdża syn, a później ojciec, wrócił matka. Dziewczyny już rozpalily gałkami w piecu, pod wiekim saganem kartofli. Bieda w chacie. Ale nie o niej teraz mowa, jak to we zwyczajach i tradycji słomianej strzechy bywa. Stary skrzył machorkę, baba przysiadła na ławie. A dzieci słuchają. (O wojnie. Jak „ruskie” szli, jak „niemcy”, jak było później. Jak „szrapneli latali”, jak z chaty przyszło się uciekać. — A dzieci słuchają.

Za oknami błysnę czasem latarka, czasem rozkaz, turkot, to znów miarowy chrzęst maszerujących kolumn.

List oca żołnierza zastrzelonego pod Marcinkańcami

WILNO. Pat. Ojciec ś.p. Stanisław Serafin, strzelec Korpusu Ochrony Pogranicza, zamordowanego przez straż litewską na granicy w Marcinkańcach wystosował następujący list, do dowódcy kompanii w której służył ś.p. Stanisław Serafin.

„Wielmożny Panie Kapitanie!

Spowodu śmierci mego ukochanego syna, który zginął z ręki skrytobójcy i nieukojonego bólu nie mogłem wcześniej wyrazić mego podziękowania Panu kapitanowi, ponieważ siał mi na to nie stało, gdyż wiadomością otrzymaną byłam obezwładniony.

Dzisiaj postanowiłem zebrać wszystkie myśli swoje, także mi jeszcze pozostały, aby powstrzymać łzy, które nie przestają płynąć z moich oczu, ażeby spokojnie skreślić kilka słów do pana kapitana.

Nie mogłem przybyć na pogrzeb mego ukochanego, najstarszego syna, ponieważ wiadomości otrzymaną, donosząc o tragicznej śmierci mego syna, po-walała mnie zupełnie z nóg. Stałem się

starcom niezdolnym do niczego. Chciał się serce krajać we mnie z bólu, coś mnie gnało w tamtą stronę, ażeby choć raz ostatni spojrzeć na moje ukochane dziecko. Jednak nie mogłem, bo zdawałem sobie sprawę, że, gdybym pojechał, to już więcej nie wróciłbym, tylko musiałbym zostać razem z nim na zawsze, zważywszy to, że odległość do najbliższej stacji kolejowej wynosi 40 km. oraz sama jazda koleją do Marcinkańc tak mnie wyczerpiła, że mogę nie wrócić do pozostałych dzieci, a mam jeszcze czterech synów, których wychowaniem muszę się zająć, ażeby ich oddać ojczyźnie, gdy tego zaidzie potrzeba, by pomóc śmierć ich brata.

To będzie mój testament.

Więc zrozumie mnie pan kapitan i miej miłe za wytlumaczenie.

W zakończeniu dziękuję panu kapitanowi za zawiadomienie mnie o tym tragicznym wypadku oraz za wzięcie udziału w pogrzebie. Na to prozę uprzejmie pana kapitana, ażeby podziękował w moim imieniu i całej pozosta-

Narady w Kownie trwają

RYGA. Pat. Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godz. 4.30 w nocy.

Wczoraj rano rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godz. 12-ej. Wieczorem gabinet znowu zebrał się na naradę.

PARYŻ. Pat. „Paris Soir” opisuje w korespondencji nastroje kowieńskie w ostatnich 24-ch godzinach.

Trudno sobie wyobrazić, pisze korespondent, wrażenie, które zapanowało w Kownie, gdy rozeszły się wiadomości o ultimatum Polski. Rząd litewski wzmocnił siły policyjne w mieście. Prezydent Smetona zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, które z krótkimi przerwami trwało całą noc. W nocy konferowano również z posłami zagranicznymi. Posiedzenie rady ministrów przybierało w pewnych momentach charakter dramatyczny. Niektórzy ministrowie wyrażali przekonanie, że ponieważ Litwa nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc zagranicy, musi żądania Polski przyjąć. Inni ministrowie i prezydent Smetona zajęli stanowisko przeciwne, oświadczając, że nie wszystkie środki oporu jeszcze zostały wyczerpane.

Manifest prezydenta Smetony

RYGA. PAT. — Z Kowna donoszą, że prezydent Smetona ogłosił manifest, w którym oświadcza, iż rząd litewski podporządkuje się woli narodu. Na posiedzeniu sejmiku, które zostało zwołane na sobotę przed południem, prezydent przedstawił posłom, jako reprezentantom narodu, całokształt sprawy.

Nadzwyczajne posiedzenie Seimu litewskiego

KRÓLEWIEC. PAT. Sejm litewski został zwołany na posiedzenie nadzwyczajne, które odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 16. Na posiedzeniu tem m. in. Lozorajtis złożył oświadczenie w sprawie obecnej sytuacji politycznej Litwy.

NACISK ŁOTWY

RYGA. PAT. W kołach politycznych zapewniają, iż rząd łotewski polecił posłowi łotewskiemu w Kownie wywarcia nacisku na czynniki litewskie w celu skłonienia ich do jak najdalej idących ustępstw.

Stanowisko Włoch

RZYM. PAT. — Koła półrządowe złożyły wczoraj na temat zatargu litewsko - polskiego następujące oświadczenie:

Włochy zajmują wobec zatargu stanowisko nacechowane ścisłą rezerwą. Zważywszy, że Włochy są zwolennikami metody dwustronnej, jako podstawy stosunków międzynarodowych, rząd włoski nie będzie się mieszał w jakikolwiek sposób do zatargu.

Marszałek Rydz-Śmigły opuścił Wilno

WILNO. — Po kilkugodzinnym pobycie w Wilnie, Pan Marszałek Rydz - Śmigły opuścił Wilno o godzinie 4 po poł. że gnany na dworec przez przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Przed odjazdem Pan Marszałek udał się na Rosse do Mauzoleum.

Koło dworca zebrał się ogromny tłum, który wiwatował na cześć Wodza Armii. Na placu zebranych było około 7 tysięcy dzieci.

PRZYJAZD DO WARSZAWY

WARSZAWA. Pat.. Wczoraj o godzinie 21.38 przybył do Warszawy z Wilna marszałek Edward Śmigły - Rydz. Na powitanie na czelnego wodza przybyli na dworzec Główny prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, wicepremier, minister Bełk, ministrowie, generalicja z szefem szta-

bu głównego z gen. Stachiewiczem, szef O.Z.N. gen. Skwarczyński i inni.

O godzinie 21. 38 zajeżdża na peron pociąg wileński wiozący Naczelnego Wodza. Pan Marszałek wychodzi z wagonu, wita się z premierem Sławojem - Składkowskim i oczekującymi go ministrami, a następnie podchodzi do ustawionych w szeregu generałów, z którymi kolejno się wita.

Zgromadzona na przyległych peronach publiczność na widok marszałka Śmigłego Rydza wznosi nieustanne okrzyki: „Niech żyje Marszałek”.

W momencie, gdy Marszałek Śmigły Rydz przechodzi przez górne perony dworca Głównego, kierując się w stronę wyjścia na Aleje Jerozolimskie, niezliczone tłumy, zgromadzone w poczekalni dworca, oraz w Alejach Jerozolimskich i na przyległych ulicach, rozpoczynają wznosić okrzyki na cześć Naczelnego Wodza. Przyjazd Marszałka Polskiego z Wilna do Warszawy, przerodził się w jedną wielką, spontaniczną manifestację na jego cześć.

(—) Józef Serafin. Dziśkowiec. pow. Kolbuszowa, dnia 16. marca 1938 roku.

Koncentracja wojsk polskich nad granicą

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam informacji, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

Nastroje w stolicy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.). Pierwsze wrażenie, jakie dominuje w kołach politycznych, to poczucie zupełnej jednolitości postawy całego społeczeństwa bez różnicy kierunków politycznych w poparciu stanowiska, zajętego przez rząd wobec Litwy. Na czele wspólnego frontu stoją dziś obok siebie Skwarczyński, Dmowski, Rataj, Niedziałkowski.

Wczorajsza prasa bez wyjątku, także i socjalistyczna, która dotychczas nie zajmowała żadnego stanowiska, dała wyraz tej solidarności.

Dzień 17 marca, dzień wystąpienia ultimatum, jest równocześnie dniem zwracania się szeregow Narodowi i wewnętrznego zawieszenia broni.

Od śmierci Piłsudskiego widzimy to poraz pierwszy.

Rząd uzyskał tem samem warunki, potrzebne dla wykonania historycznej decyzji.

Drugim wrażeniem, jakie nadal utrzymuje się w kołach politycznych, jest to, że Litwa znajduje się w stanie izolacji i że nie może liczyć na żadną pomoc z niezłej strony.

Przebieg dnia wczorajszego w różnych stolicach europejskich nie zachwiał tego wrażenia. Dekonjunktura międzynarodowa dla Kowna trwa. Zainteresowanie szerszej opinii z natury rzeczy koncentruje się przedewszystkiem na Moskwie, ze względu na łączące ją przyjazne stosunki z Kownem. Moskwa zajmuje nadal pozycję bierną. W kołach orjentujących się w stosunkach sowieckich zwraca się uwagę na to, że w najbliższym okręgu sowieckim, białoruskim w ostatnich tygodniach dokonano tyle aresztowań masowych wśród oficerów, iż użycie najbliższych stacjonowanych jednostek wojskowych, nasunęłoby największe trudności.

Wielkie demonstracje, jakie miały miejsce wczoraj w Kownie, nie sprawiły tutaj większego wrażenia, chociaż wszyscy zdają sobie sprawę, iż mogą one utrudniać swobodę ruchu rządu litewskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że po dwudziestoletniej najsłabszej antypolskiej agitacji i akcji wszystkich rządów litewskich, społeczeństwo, a szczególnie młodzież, nie mogła na ultimatum polskie zareagować inaczej, jak mniej lub więcej gwałtownymi manifestacjami. Ale — jak tutaj przypuszczają — stanowisko odpowiedzialnych za państwo polityków litewskich, nie może być podyktowane namiętnościami i uczuciami, lecz kierować się musi realną polityką.

Choć więc zdania w kołach politycznych są podzielone, to jednak istnieje raczej przekonanie, iż Litwa ultimatum przyjmie.

Dzień 19 marca 1938 r. historycznym dniem w rozwoju stosunków polsko-litewskich

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) W dniu wczorajszym ze źródeł kompetentnych udzielono przedstawicielom prasy szeregu informacji na temat stosunków polsko - litewskich.

DOBRA WOLA POLSKI

Okazuje się więc, że ze strony rządu polskiego od dłuższego czasu podejmowane były systematycznie najrozsądniejsze próby, mające na celu znormalizowanie stosunków między sąsiadującymi państwami. Ostatnie z nich były podjęte w miesiącach styczniu i lutym r.b. Były one już nawet tak daleko posunięte, iż przygotowano szereg szczegółów technicznych, jako to miejsce i datę spotkania, delegację osób i teksty pełnomocnictw. Jednakowoż i tym razem, jak poprzednio, wszystkie rokowania w ostatniej chwili zostały przez Litwę zerwane bez podania jakichkolwiek przyczyn.

WIZYTA POSŁA KLIMASA U AMBASADORA ŁUKASIEWICZA

W dniu wczorajszym poseł litewski w Paryżu, Klimas, odwiedził ambasadora Rzeczypospolitej Łukasiewicza po zapoznaniu się z treścią noty polskiej, wystosowanej do Kowna i złożył szereg mglistych propozycji, które mogły być zrozumiane jedynie jako manewr taktyczny. Wobec tego ambasador Łukasiewicz z polecenia rządu odmówił prowadzenia jakichkolwiek rozmów.

TAK, ALBO NIE.

Stanowisko rządu polskiego jest bardzo jasne i konkretne. Od Kowna pragniemy usłyszeć tylko: „Tak, albo nie”. W pierwszym wypadku musi w konsekwencji nastąpić w przewidzianym terminie wykonanie polskiej noty, w wypadku drugim będą wywołane ostateczne konsekwencje.

KIEDY UPŁYWA TERMIN ULTIMATUM.

Według oświadczenia oficjalnych czynników termin ultimatum upływa dzisiaj o godzinie 21-ej, a nie o godz. 23-ej, jak to podają niektóre pisma warszawskie.

SEJM LITEWSKI BĘDZIE MIAŁ PIĘĆ GODZIN DLA POWZĘCIA DECYZJI.

Prezydent Smetona zwołał początkowo posiedzenie Sejmu litewskiego na dzień dzisiejszy, na godzinę 11-tą przed południem, wczoraj jednak w godzinach wieczornych przesunięta została godzina zebrania się Sejmu z godz. 11 na godz. 16-tą. Ponieważ o godz. 21 upływa termin ultimatum, więc Sejm w ciągu pięciu godzin będzie musiał zająć stanowisko za przyjęciem, względnie odrzuceniem ultimatum.

Polacy walczący o niesłuszną sprawę

„Słychać słowa komendy. „Do dwóch, oddać!” — krzyczy śpiewnik, białoruskim akcentem instruktor polskiej grupy, wysoki, silny Białorusin z Boulogne - Billancourt. „Demi - tour à gauche - gauche!” — krzyczy krępy i barczysty deker z Marsylii.

„Najwięcej roboty ma komisarz polityczny Sewek. Do niego zgłasza się nie tylko Polacy, Żydzi i Ukraińcy, ale również ochotnicy z wszystkich krajów bałkańskich, bałtyckich, z Czechosłowacji i Węgier. Ochotnicy opowiadają: Aresztowali mnie w Czechach, Austrię przejechałem pod pościągami, w Szwajcarii znowu złapałem. Drogi ochotników są do siebie podobne”.

„Ostatnio przyjeżdża coraz więcej, JEDNĄ Z NAJCIĘŻSZYCH GRUP STANOWIĄ POLACY, którzy od pierwszego dnia są wzorem dyscypliny”.

Są to wszystkie cytaty z 15 lutego 1938 r. „Ochotnika wolności”, pisma wydawanego przez Polaków, których agenci kominternu wciągnęli do Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii.

Skąd się bierze tylu Polaków w tej walce o niesłuszną sprawę. Jeżeli chodzi o teren werbunkowy, to jasna rzecz, że jest nim Francja, gdzie przymierzający się do emigracji polscy są zapędzani do szeregów czerwonej Hiszpanii. Kto organizuje tę nagonkę, wytakając mu balamutne frazesy antyfaszystowskie do uszu. Czytajmy urywki odezwy:

„Faszyzm zmusił nas, zwolenników pokoju do walki zbrojnej. Wy jesteście sztafeta wolności, sztafeta pokoju. Sztafeta musi być zastąpiona. Uważamy za swój obowiązek demokracji utrzymać kontakt z Wami, wyrażając myśli ludu polskiego, a nie jego ciemiężców, wyrażając wolę ducha Dąbrowskiego, a nie Śmigłych”.

Podpisany pod tą odezwą jest... „Polski Studencki Komitet Pomocy Hiszpanii w Paryżu”.

Kto jeszcze? Zacytujmy inną odezwę w całości:

„Dnia 31. 12. 1937 r. miejscowe organizacje, jak Koło Kobiet, przy T. U. R. — ze w Aubervilliers (Seine) urządziły zabawę z której dochód przeznaczono na ofiarę faszyzmu w Polsce i na pomoc Republice Hiszpańskiej.

My, 200 osób robotników i robotnic polskich wysłaliśmy wszyscy, jak jeden, gorące Nowo - Roczne pozdrowienie dla naszych kochanych „Dąbrowszczaków” w Hiszpanii walczących z faszyzmem.

Zapewniamy Was w tym dniu Nowego Roku, że zrobimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby się tą drogą przyczynić do Waszego zwycięstwa, nad faszyzmem, które będzie i naszym zwycięstwem”.

Przyrzekamy Wam nieść pomoc wszelkimi możliwymi środkami. — Leczcie na nas, kochani Bracia — jesteśmy Waszą rezerwą na froncie walki o szczęśliwe jutro o Wolność Waszą i naszą.

Niech żyje Republika Hiszpańska!

Niech żyją Brygady Międzynarodowe!

Niech żyje Brygada Dąbrowska!

Koło Przyjaciół DZIENNIKA LUDOWEGO
Pomoc Ludowa
Koło Kobiet T. U. R.

Aubervilliers, dnia 16. 1. AB.

Doszukaliśmy się więc i roboty przyjaciół „Dziennika Ludowego” roboty prawdziwie antynarodowej wśród emigracji polskiej, roboty zbrodniczej.

„Ochotnik wolności” jest pismem, — trzeba przyznać wydanem dość efektownie. Pisownia ograniczona do znaków jedynie i a cińskich wygląda dziwacznie i jakoś międzynarodowo. Dowiadujemy się z tego pisma rzeczy ciekawych. Że w okopach Polaków wychodzi więcej pism. Komintern nie szczędzi pieniędzy, żeby najdzielniejsze polskie bataliony swojej awangardzie zaopatrzyć w biuła pisaną zrozumiałym językiem. Wszędzie się kręci jakiś tow. Stanisław Matuszczak, komisarz wojskowy brygady międzynarodowej. Wszędzie się kręci jacyś podejrzani żydzi.

Ale jest kilka kart, które budzić w nas muszą dumę. Oto, że Polacy są w Hiszpanii wojskiem najlepszym, że są dyscyplinowani i zaciężni w walce. To powinno cieszyć i jednocześnie smucić, że tych dzielnych żołnierzy usiłowali

zdradcy Polski, że się oni biją o wroga Polsce sprawę i nawet często tego nie rozumieją. Wbito im w głowę dawne piękne hasła: „Za naszą i waszą wolność” i ubrano je w pozory aktualnej prawdy.

AUSTRIJACY

Zanim przejdziemy do innych spraw — zacytujmy jeszcze z „Ochotnika Polskiego” ustęp z artykułu o Austriakach z bataljonu „12 lutego”.

„Policja zjawiała się u mnie, zrobiła rewizję, ale mnie oczywiście nie znaleźli. Ukryłem się i 22 lutego przekroczyłem granicę i UCIEKŁEM DO CZECHOSŁOWACJI.

Tam dopiero na emigracji rozjaśniło mi się w głowie. W obozie emigracyjnym dowiedziałem się, że grancim kłody dokładnie wszystkie przedkutołaliśmy, zrozumielismy jasno wszystkie błędy naszej partii i naszej polityki. STALIŚMY SIĘ KOMUNISTAMI.

Potem rozpoczęło się nowe życie. W kwietniu 1934 roku pojechałem wraz z trzema Schutzbundowcami DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Już pierwsze wrażenie, któreśm tam otrzymali było ogromne. — Posłano nas na czternastodniowy odczynnik na Krym. Potem przyszedł nam na moskiewską fabrykę aut „Stalin”. Nauczono mnie tam nowego fachu, przedtem byłem niekwalifikowanym pomocnikiem. Tam stałem się tokarzem. W ciągu kilku miesięcy byłem już jednym z najlepszych stachanowców.

W listopadzie 1936 r. wyjechałem nielegalnie do Austrii i umówiłem się tam wyjechać do Hiszpanii. W grudniu byłem już na froncie madryckim wraz z bataljonem Thelma. Trzecią rocznicę 12 lutego, rocznicę bohaterskich zmagani wiedeńskich robotników obchodziliśmy w piekielnym ogniu. Były to czasy odpierania faszystowskiej ofensywy na Jaramę.

My, Austriacy nauczyliśmy się w Hiszpanii bardzo dużo. Gdybyśmy przed 12 lutego 1934 roku wzięli, że MUSIMY STWORZYĆ FRONT LUDOWY — nie odnieśliśmy porażki. Gdybyśmy wtedy mieli takie kadry, jak te które tu w Hiszpanii wyrosły — nie byłoby wtedy tylko w obronie tak wojskowo, jak i politycznie.

Ale przyjdzie jeszcze tak! luty. — Wykorzystamy wtedy doświadczenia, których udzielił nam bohaterski lud Hiszpanii.

Ten dłuższy cytat nie potrzebuje komentarzy.

LISTY DO „DĄBROWSZCZAKÓW”

Ozdobnie wydana książeczka „Karabin i serce” zawiera listy, które rzekomo „Dąbrowszczacy” otrzymują od swoich krewnych i bliskich.

Na niektórych kartkach znać odrazu fałszyfikat. Poza tym jednak — w wypadkach, które wydają się prawdziwe, można znać — leżące rzeczy znamienne. Wępie np. dowód, że Komintern pomaga rodzinom tych, co powyjeżdżali do Hiszpanii.

„Ja wdowa i matka Dąbrowszczaka solidaryzuję się z ludem walczącym w Hiszpanii i z mojej skromnej zapasów jaką otrzymuję od Komitetu Niesienia Pomocy Ludowi Hiszpańskiemu ofiaruję 11 paczek papierosów, wartości 81 fr. 25 c. dla Dąbrowszczaków, dla tych którzy bronią wolności. Proszę o wybaczenie za tak mały podarek, ale choć skromny, jest szczery...”

albo list z Polski

„Smuci nas tylko jedno, że musimy się z tem kryć, gdyż policja nas strasznie prześladowa. Nie mogą sobie darować, że Cię nie złapali i nie wysłali na kilka lat do Berez Kartuskiej, że zdołałeś im się wymknąć z rąk. Żebyś wiedział, z jaką satysfakcją chcą od nas usłyszeć, że Ty jesteś w Hiszpanii, pomimo, że doskonale wiedzą o tem, bo jak tylko przychodzi jakaś wiadomość od Ciebie, to zaraz o tem wiedzą.

Najwięcej jednak z Polski to są listy żydowskie, bo listy Polaków pochodzą z Francji, gdzie pozostawały rodziny nieszczęśliwych obywateli.

„Trudno jest mieszkać w rodzinie mieszkającej w warunkach naszych. Gdy się wychodzi na ulicę, słyszy się: „parszywa żydówka”. Rozumiesz chyba to uczucie”.

„Dziś żyjemy wszędzie z dnia na dzień. Mąż mój jest tragicznym. Nędzne zarobki nie pozwalają na minimum egzystencji. Dzieci mamy głodujące, jeden u Was, jeden w więzieniu, jeden wciętym politycznym, je-

Testament Wodza: „Nowe życie tworzyć”

Czczona przez Naród i Wojsko pamięć Wodza Józefa Piłsudskiego, przejawia się w dorocznym obchodzie Jego imienin. Uroczystość to niby żałobna, bo chorągwie i sztandary bywają kirem okryte, ale w kroku maszerujących żołnierzy już nie czuć żalu

—:—:—

Program uroczystości Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego nie jest dniem żałoby narodowej.

W dniu tym, podobnie, jak w latach ubiegłych, myśli i uczucia wszystkich Polaków zespola się z Osobą Wielkiego Marszałka.

Zgodnie z wytycznymi Oddziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego program obchodu w dniu 19 marca przewiduje:

Od godziny 6 rano dnia 19 b.m. do godz. 6 dnia 20 b.m. wywieszenie na budynkach państwowych i wszystkich domach prywatnych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu.

W godzinach od 8 do 10 odbędą się nabożeństwa szkolne oraz nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godzinie 10 odbędzie się uroczysta żałobna Msza św. w Bazylice wileńskiej, celebrowana przez J.E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowski.

O godzinie 11,30 — społeczeństwo wileńskie i wojsko złożą hołd na Rossie. Wieniec na Rossie złożą: inspektor armii, wojewoda wileński, zarząd

by. Czuć się. Jakgdyby duch Józefa Piłsudskiego, który odszedł z ciała i wstąpił w „Naród, przemawiał błyskiem bagietki i turkotem armat: „Jestem”.

Dzisiejszy dzień tych wielkich Imienin, jest chwilą pełną oczekiwania. Bo ten krok żołnierski

miejski, Federacja PZO i Komitet Obywatelski (zbiórka delegacji i po części sztandarowych o godz. 11 przed cmentarzem na Rossie).

O godzinie 12,30 — odbędzie się uroczysta akademja w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego.

O godzinie 18 odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna w Teatrze na Pohulance.

O godzinie 19,30 — każda organizacja zwołuje we własnym zakresie uroczyste zebranie swych członków, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 19,50 — przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności Rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, transmitowane przez radio. Przemówienie to transmitowane będzie przez głośniki, zainstalowane na placach Orzeszkowej, Katedralnym i Ratuszowym.

Komitet Obywatelski wzywa wszystkich obywateli m. Wilna, by w dniu 19 marca r.b. wzięli jak najliczniejszy udział w obchodzie ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i dali wyraz swej hołdowi przez składanie przy mauzoleum na Rossie wiązanek kwiatów.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie przejęcia opieki nad Mauzoleum na Rossie

WILNO. Za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wojskowych Zarząd Miejski postanowił przejąć od władz państwowych Rzeczypospolitej pod wieczystą opiekę gminy m. Wilna Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie i przyległymi doń terenami. W zrozumieniu doniosłości tej sprawy dla dziejów Wilna i Ziemi Wileńskiej Prezydent miasta wyznaczył na dzień 19 b. m. na godz. 18 w teatrze miejskim na Pohulance nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej celem powzięcia w tym przedmiocie uroczystej uchwały.

Na posiedzenie zaproszeni zostali przez Zarząd Miejski przedstawiciele wojskowości, władz administracyjnych, uniwersyteckich, sądowych, duchownych oraz reprezentanci organizacji kombatanckich, społecznych i młodzież szkolna.

W niedzielnym numerze „SŁOWA” ukażą się artykuły:

PROF. MARJAN ZDZIECHOWSKI —

Widmo przyszłości.

F. A. OSSENDOŃSKI —

Okres nikczemności.

KSAWERY PRUSZYŃSKI —

Opowieść o Michale Udałym.

SERGJUSZ PIASECKI —

Dziennik Romana Zabawy (fragment powieści).

Prócz tego artykuł wstępny Cał, zwykły materiał publicystyczny oraz dodatek „Praca w domu i poza domem”.

den w wojsku polskim, jeden bezrobotny, no i córka miała w terminie u krawcowej. Bieda się pcha. Ale dziś gorzej, bo źle żydowi pracować na ulicy, gdzie byle pacholek go szturchnie, uderzy”.

Albo podobna charakterystyka sytuacji w Polsce, napisana przez jakąś Jadwigę Koralewską.

„Ja, jako żona z trojgiem dzieci, pod rządami faszystowskimi w Polsce czuję się źle ale jestem pełna nadziei i wiary, że nasi mężowie, bracia i synowie wywalczą dobrobyt, porządek i ład ludowi hiszpańskiemu a wówczas skończy się nędza proletariatu, skończy się tułaczka, głód i nędza”.

Wstępną budzi zaparcie się Polaki, jakiego dopuszcza się wychowanek ideowy różnych „Dzienników Ludowych” i tp.

Plisz nam więcej o zdrowiu! Czy bierziesz kurację? Jak się czujesz ze zdrowiem? Z jakimi ludźmi obcuje, czyjeś naradach, bo wemy, że JESTEŚ TERAZ HISZPANEM

I WALCZYSZ NIETYLKO ZA HISZPANJĘ, jednocześnie i za nas, — więc staraj się kochać synu i bracie ażebyś zwyciężył. Nie pisz na Polska a na Weronkę, Janke i Jędrka, a Jędrka poda ci dokładne adresy do nich, bo my nie wiemy dokładnego nazwiska do Weronki. Całuję cię serdecznie: rodzice, siostry, szwagrowie i brat. Ślę ci pozdrowienia Wójciki.

Ojciec już nie pracuje. Znamienity jest również taki kawałek:

„Kochany synku, opisywałeś mi obraz, jak to tam bombardują te nie winne istoty, i serce mi chciało pęknąć. Żehym się umiała z karabinem obchodzić, tobym poszła z wami walczyć. Teraz ci też donoszę, że Zandecka, to jest Kazia, matka też już zrozumiała, co to jest faszyzm, bo już TEŻ WYSTĄPIŁA Z RÓŻANCA, I TEŻ WYSTĄPIŁA DO TURAJA”.

Oto dowody poniewierki, na jaką posyła obywateli polskich agenci kominternu

już dzisiaj brzmi nie na defiladzie, ale przypadając może do ziemi w tyraljerze, idzie wymóc na ludziach zaślepionych poszanowaniem historycznych przysięg.

Dzieje się coś, o czym marzył Józef Piłsudski, szlachcic z Zolcowa, wódcz Polski odrodzonej. Może nie dzieje się w ten sposób, jak marzył wnuk Jagiellonów, ale historia toczy się wciąż w dal.

...Było w Józefie Piłsudskim jakieś techniczne łącznie z tym krajem od wieków z Polską zrośniętym. Nawet po śmierci Jego, kiedy przez kordon graniczny przejechała trumna ze szczątkami Jego matki, aby spocząć w Wilnie obok serca syna, była chwila jakiejś rzewności między narodami. Ale rzewność tę ludzie niedelikatni zdławili w zarodku. Granicę znów załaził krew polskiego żołnierza i dzisiaj pułki Józefa Piłsudskiego idą karcie młodszy, bratni naród, chcąc go przywieść do przytomności.

Postać Wodza, wyższa nad aktualne zdarzenia, na kłótnie partyjne, postać surowa, żołnierska, a jakże dobrotliwa patrzy dzisiaj z portretów żywymi oczami. Był Wodzem takim, jaki się rodzi i musi zostać wodzem. Nietylko najbliżsi, ale cały Naród przed nim stawał w wyczekującej postawie na baczność i słuchał rozkazów, których dzisiaj braknie.

I jeszcze słów kilka na temat: „Józef Piłsudski a młode pokolenie”. Nikt jak On życiowo na nie nie patrzył. Mówił wszak, że musi ono iść, „by życie nowe tworzyć” — mówił więc to, czego nie chcą uznać ludzie skostniała i trzymający się kurczowo zbyt materialnej tradycji. Tradycja Józefa Piłsudskiego, była tradycja ducha 63-go roku. Tradycja młodości odrodzonej.

Dzisiejsi młodzi idący „aby nowe życie tworzyć”, głoszący hasła często obce staremu pokoleniu, gdyby żyli w roku 1914, byłiby w Legionach. Tak się ma do siebie tradycja młodości odrodzonej.

Wielkość Józefa Piłsudskiego, którą należy rozpamiętać dzisiaj, zwłaszcza dzisiaj, gdy Najjaśniejsza Rzeczypospolita — być może rozszerza granice — ta wielkość nie leży w pielgrzymce do krypty Srebrnych Dzwonów, ani do mauzoleum na Rossie, bo pielgrzymować może każdy. Wielkość ta sprzegła się z walką w doli i niedoli Legionów i w romantycznym fakcie wyprawy kijowskiej, w tej całej epopei czynu, mierzenia siły na zamiary, z którego wyrósł Polska. Testamentem zaś jest to, by tę Polskę uczynić wielką i potężną. Dokona tego spadkobiercze młode pokolenie, głoszące różnymi słowy tę przemianę. Czy ten czyn będzie nazwany „przełomem narodowym”, czy walką o „nowy ład”, to wszystko jedno. Będzie jednak wykonaniem testamentu, tworzeniem nowego życia.

Konstanty Szychowski.

mieszki-uśmieszki

„Gazeta Kaliska” donosi, że w jednej z kawiarni w Gdyni, policjant zażądał od niejakiego inż. Budrewicza wydania skonfiskowanego pisma warszawskiego, nabytego przez owego inżyniera w kiosku. Inżynier odmówił temu żądaniu, wobec czego powołał na komisarza, gdzie spisano z nim protokół.

Na rozprawie w pierwszej instancji inż. Budrewicz skazany został na 100 zł. grzywny. Sąd Okręgowy w Gdyni, jako instancja odwoławcza, uwolnił oskarżonego od winy i kary, orzekając, że policjant postępował bezprawnie, gdyż sprzedane egzemplarze gazety, choćby później zostały skonfiskowane, nie mogą już być odbierane tym, którzy je nabyli”.

Ponieważ i u nas zdarzają się wypadki konfiskaty, więc warto poinformować czytelników o tej decyzji Sądu Okręgowego w Gdyni.

Ale przy tej sposobności nasuwa się szereg wątpliwości:

1. Czy restaurator, cukiernik, fryzjer i ci wszyscy, którzy nabyli w kiosku gazety dla własnego użytku i innych, mają obowiązek zwrócenia ich policjantowi na żądanie, czy też nie? 2. „Czy wolno przeszkodzić w odeśnięciu gazety prenumeratorowi, który przecie za nią zapłacił z góry, a więc automatycznie jest właścicielem numeru wydawnego drukiem? Różnica polega przecie tylko na tem, że gość w kiosku zapłacił za jeden numer, a prenumerator za wiele numerów!

Wyznam, że nie wiem jak to jest i jak powinno być? Jedno jest pewne: Tym, którzy prenumeraty nie opłacili wolno gazetę odebrać i o tem p.t. prenumeratorzy winni pamiętać.

Sport Polski zamieszcza stale rubrykę „Osła łaka”, w której piętnuje wszystkie błędy i wykrzywienia stylu tyczne w dziale sportu, w naszej prasie.

Między innymi czytamy w ostatnim numerze pisma taki cytat:

„Straszy „północników” Bigo i Winchelmana były dlatego tak słabe i tak źle plasowane, ponieważ teren w pobliżu gola był w złym stanie, wywołanym odwilżą”.

„Północnik” to istotnie dwuznaczne i ryzykowne określenie. Trzeba dać, że autor miał tu na myśli graczy północnej Francji.

Z ostatnich „Szpilek”:

Pan Hieronim ubezuierzył się na życie, schował polisę do szuflady biurka i zapisał sobie w notatniku, ile trzeba wypłacać każdego miesiąca.

Przez dwadzieścia siedem lat do towarzystwa asekuracyjnego wpływały składki z wzorową regularnością. Po tym czasie nadszedł list od pani Hieronimowej:

„Szanowni Panowie! Niestety nie będę mogła w dalszym ciągu uiszczać składek asekuracyjnych. Szanowni Panowie zechcą, mam nadzieję, uwzględnić, że jest to zbyt wielki ciężar dla kobiety, która już od czterech lat jest wdową!” (1).

Wybr. Wel

W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- „Eplanadzie
- „Kinoteatrze „Słońce”
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskiem
- „Hotelu Bazar
- „vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
- „Al. Pierackiego
- „Banku Oskrownictwa
- „rogu Długiej i Półwyskiej
- „Kramarskiej i Rynkowej
- „Marsz. Pocha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „Praczej i Al. Marszałka Piłsudskiego.

Litwini chcieli rokować o „Załatwienie incydentu“

KOWNO 17 marca.

W dniu 14 bm. poseł litewski w Tallinie zwrócił się za pośrednictwem posła polskiego do rządu polskiego z propozycją oficjalnego rozpoczęcia rokowań w następujących sprawach:

1) Wyjaśnienia incydentu na granicy polsko - litewskiej w dniu 11 marca.

2) W sprawie omówienia sposobów zapobieżenia na przyszłość podobnym incydentom na granicy polsko - litewskiej.

W związku z propozycją, złożoną rządowi polskiemu, rząd litewski poinformował o sytuacji przedstawicieli dyplomatycznych poselstw, akredytowanych w Kownie.

Antyżydowski terror w Wiedniu

Komunikat żydowskiej Agencji Telegraficznej

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Dotychczas aresztowano w Wiedniu i w większych miastach prowincji realnych około 500 żydów. We wszystkich wypadkach nie podaje się przyczyny aresztowania. Majątek aresztowanych ulega konfiskacie.

W wielu bożnicach dokonano wczoraj wieczorem napadów. Szturmowcy zabierają cenniejsze rzeczy, drac na miejscu rodają tory. W Leopoldstadt szturmowcy bez przeszkód rabowali ze sklepów żydowskich, wystawiając fikcyjne potwierdzenia konfiskat. Znalezione na miejscu pieniądze są z reguły zabierane. Podobne wypadki zaszły również w XX-tej dzielnicy.

W śróde dokonano rewizji w biurach gmin żydowskiej. Kasy zostały opróżnione i zajęte teczką z dokumentami. 10 czołowych działaczy żydowskiej „Enei - Brith“ zostało aresztowanych. Członkowie S.A. zalepili napisy hebrajskie na frontonie bożnic żydów polskich w Leopoldstadt i w wielu innych domach modlitwy. Na Heine - strasse zmuszono żydów do mycia cho-

dników i usuwania plakatów plebiscytowych Schuschnigga.

W Praterze zdemolowano prawie wszystkie sklepy i stragany żydowskie. Na Wohlmutstrasse policja z bronią palną w ręku odpędzała szturmowców, którzy rabowali sklepy żydowskie. Wielki dom towarowy Krupnika został całkowicie wypróżniony. To samo stało się z domem towarowym Gerstla i Schiffmanna.

Lekarze i adwokaci żydowscy zamknęli gabinety i kancelarie, kawtarne i lokale publiczne w Leopoldstadt są puste. Znany działacz sionistyczny inż. Stricker został materialnie zrujnowany wskutek skonfiskowania drukarni Steinmanna, której był udziałowcem.

Na ulicach Wiednia odbywa się sprzedaż streicherewskiego „Stürmtera“ pełnego bredni antyżydowskich według najgorszych wzorów berlińskich 1933-34 — kończy komunikat ZAT.

Zakazano aż do odwołania zwiedzania żydowskiej dzielnicy, bożnic i lokali wolnomularskich.

Twórca psychoanalizy prof. Freud aresztowany

Organy Gestapo przeprowadzają w dalszym ciągu rewizję i aresztowania. Ostatnio wzbudziło duże wrażenie aresztowanie słynnego uczonego austriackiego, twórcy psychoanalizy 80-letniego prof. Zygmunta Freuda. Aresztowano również — poza znanym laryngologiem prof. Neumannem — o czym do-

nosiliśmy onegdaj — prof. uniwersyteckiego, dr. Ottona Lewego, laureata nagrody Nobla w dziedzinie medycyny za rok 1936.

Dużą uwagę zwrócić należy na to, że aresztowano również — poza znanym laryngologiem prof. Neumannem — o czym do-

300 ludzi popełniło samobójstwo w Wiedniu

Jak donoszą z Wiednia ze źródeł żydowskich, 12.000 żydów zostało dotychczas zwolnionych ze służby państwowej.

W przyszłym tygodniu odbędzie się wielki proces przeciwko 40 członkom Frontu Patriotycznego, wśród któ-

rych znajduje się b. burmistrz Wiednia dr. Schmitz.

Dokonał również licznych aresztowań wśród monarchistów austriackich. Liczba samobójstw w samym Wiedniu, zarówno wśród żydów, jak i rdzennych Austriaków przekroczyła cyfrę 300.

W niedzielę 20 marca 1938 r. w RESTAURACJI „ZACISZE“ o godz. 17-ej five o'clock z udziałem CHORU JURANDA

Przygotowania do pierwszego polskiego lotu stratosferycznego

WARSZAWA. Jak się ostatnio dowiadujemy, przygotowania do projektowanego na jesień rb. wielkiego lotu stratosferycznego — pierwszej tego rodzaju imprezy w Polsce — znajdują się w pełnym toku.

Niedługo ma wyruszyć specjalna komisja na zbadanie warunków startu w Tatrach Zachodnich (okolice Zakopanego) lub Bieszczadach (okolice

Stawka). Prócz tego postanowiono już z początkiem kwietnia przystąpić do organizacji lotów treningowych stratosferycznych — w kabinie otwartej. Celem tych lotów będzie przeprowadzenie niektórych badań naukowych i wypróbowanie przyrządów i aparatów, które później będą użyte podczas wielkiego lotu.

Imponująca manifestacja Wilna

Marszałek Rydz-Śmigły w Wilnie

Wielki wiec protestacyjny w sprawie zatargu z Kownem

WILNO. W dniu wczorajszym Wilno przeżyło doniosły i pełny wrażeń dzień.

Imieniny Marszałka Rydza - Śmigłego i wiec manifestacyjny w sprawie zatargu litewskiego. Wczesnym rankiem poderwała wszystkich wieść o przyjeździe Marszałka Rydza - Śmigłego.

Pułki maszerujące wojska ulicami Wilna, budziły powszechny podziw. Eskadry samolotów krążyły nad miastem, dopełniały wrażenia.

Dodatkowo nadzwyczajne, wydane przez wszystkie prawie gazety wileńskie, były rozchwytywane. Zelektryzowani wiadomością o przyjeździe Marszałka Wilnianie, tłumnie wylegli na ulice.

Przyjazd Marszałka Śmigłego

O dziewiątej rano przedstawiciele władz wojskowych, duchownych, administracyjnych, samorządowych i młodzieży szkolnej powitali na dworcu Marszałka. Miasto przybrane w narodowe chorągwie, przeżyło i uczciło głęboko wczorajszy dzień.

Z każdą chwilą ruch na mieście wzrastał. Młodzież na platformach aut przejeżdżała ulicami, manifestując swą gotowość. Największe skupienia ludzi tworzyły się na placu Napoleona i w pobliżu placu Orzeszkowej.

Hołd młodzieży

W godzinach południowych przed Pałacem Reprezentacyjnym zebrała się wszystka młodzież szkolna m. Wilna z chęcią złożenia hołdu Marszałkowi. Wielki entuzjazm ogarnął działo, gdy ujrzeli Marszałka na balkonie.

„Dziękuję wam, żeście przyszl“, powiedział Marszałek. Po trzykrotnym okrzyku „Niech żyje Polska“, dziesiątka szkolna wraz ze swymi sztandarami opuściła dziedziniec pałacowy. Tymczasem na placu Orzeszkowej gromadziły się wielotysięczne tłumy. Pomimo, że wiele jeszcze czasu pozostawało do otwarcia protestacyjnego wiecu — pełnymi transparentami stały tysiące. Na twarzach wszystkich widoczne było podniecenie — animusz bojowy wstąpił w serca wszystkich.

Wiec

O godz. 14-ej nastąpiło otwarcie wiecu. Na specjalnie wzniesionej trybunie przemawiali kolejno mówcy. Przemówienia wygłosili: red. Janusz Ostrowski, przedstawił Okr. Wileńskiego O. Z. N. p. Kossaczewski, Bortnowski — Związek Młodej Polski, przedstawiciel Bratniej Pomocy U. S. B. p. Hommę, Zalewski b. więzień kowieński i wielu innych.

Wszyscy mówcy, powołując

się na wspólną przeszłość historyczną Polski i Litwy — wyrażali wielkie oburzenie na fakt dokonanej zbrodni na pograniczu polsko - litewskim, domagając się równocześnie rekompensaty ze strony Litwy. Przemówienia

Rezolucja

W obliczu zuchwałej prowokacji Litwy, my mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, jako straż przednia na wschodniej rubież Rzeczypospolitej, zbrani na wspólnym wiecu protestacyjnym w murach miasta Wielkiego Marszałka, wszyscy bez różnicy przekonań i stanów jednomyślnie stwierdzamy, co następuje:

Dzisiejsza Litwa niepomna wielowiekowej wspólnej tradycji obcego narodu robiła i robi wszystko, by zniszczyć to wszystko, co 15 pokoleń dźwigało pracą ducha.

Litwa, rządzona przez satrapów, działających pod wpływem obcych agentur, w sposób brutalny niszczy wszystko co polskie. Uzurpatczy litewscy zapominają o tem, co Polska Litwie przez wieki dźwiała.

Ostatnio strzał do żołnierza polskiego jest aktem gwałtu litewskiego, który musi wreszcie wyczerpać cierpliwość Narodu Polskiego.

Wilno, miasto Wielkiego Marszałka, miasto Jego Serca, zwraca się do RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ z gorącym apelem, by zechciał położyć kres działalności dzisiejszych władców Litwy.

My, ludność Ziemi Wileńskiej, która przelała tyle krwi, jak żadna inna część Polski w obronie swego nierozwalnego związku z Polską, nie może pozwolić, by w konstytucyj Litewskiej nasze miasto było stolicą Litwy, by istniał po tamtej stronie Związek Wyzwolenia Wilna. To my musimy wyzwolić lud litewski i naszych rodaków z pod rządów kilki, działającej pod wpływem obcych agentur. To nasze zadanie dziejowe.

My, Naród Polski, w mieście Wielkiego Marszałka stwierdzamy, że polityka wewnętrzna i zagraniczna dzisiejszej Republiki Litewskiej zagraża pokój między narodowemu, godzi w żywot nie interes Rzeczypospolitej i niweczy wielkie dzieło zgodnego współżycia obcego narodu.

Postępowanie Litwy nie jest postępowaniem kraju istotnie niezawisłego. To są metody agentury państw obcych, wrogich Rzeczypospolitej.

My, mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, namiętni szczerzy tradycy, domagamy się stanowco od Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oswobodzenia wchodniej polacy Europy od grozy powikłań zbrojnych, które stały zagrażają Polsce skutkiem kłopotliwych podziemnych rządów kowieńskiego.

DLA PAŃSTW PODPALACZY ŚWIATA NIEMA MIEJSCA NA MAPIE NASZEGO KONTYNTU!

ZADAMY WYZWOLENIA NASZYCH RODAKÓW UCISNIONYCH W LITWIE!

ZADAMY ZNISZENIA ZAPORY LITEWSKIEJ NA ODWIECZNYM SZLAKU NIEMENSKIM RZECZYPOSPOLITEJ DO MORZA!

W obliczu doniosłych przemian w Europie, jakich jesteśmy świadkami, widzimy konieczność OPARCIA MOCARNEJ STOPY RZECZYPOSPOLITEJ U UJŚCIA NIEMNA NA BAŁTYKU!

My, mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, stanowiąc na wiecu dzisiejszym tę uchwałę, postanawiamy złożyć ją w wypróbowane Dostojne Rece Pana MARSZAŁKA EDWARDA ŚMIGŁEGO - RYDZA, NACZELNEGO WODZA SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ.

Deklarujemy, że my Wilnianie, wyrosli w Mieście Wielkiego Marszałka, gotowi jesteśmy oddać swe życie dla dobra sprawy Rzeczypospolitej.

WILNO STAJE DO APELU, MELDUJE SIĘ NACZELNEMU WODZOWI I CZEKA JEGO ROZKAZÓW!

PREZYDJUM WIECU

Wilno, dnia 18 marca 1938 r.

Po jej odczytaniu wiec został rozwiązany i wszyscy tłumnie udali się przed Pałac w celu złożenia Marszałkowi powziętej rezolucji. I znów marszowi temu towarzyszył entuzjazm.

Przed Pałacem Reprezentacyjnym

Przeszło 20 tys. tłum wypełnił plac. Ci, którzy nie znaleźli miejsca, wdrapywali się na płoty, drzewa. Wiwaty na cześć Marszałka rozlegały się bez przerwy. Pojawienie się Marszałka na

balkonie jeszcze bardziej spotęgowało entuzjazm zebranych. Trudno wprost było powstrzymać te spontaniczne okrzyki by odczytać rezolucję wiecu protestacyjnego. Rezolucję, która następnie została wręczona Marszałkowi, odczytał red. Ostrowski. Zdawałoby się mogło, że po odejściu Marszałka Śmigłego i rozwiązaniu wiecu, powinno nastąpić uspokojenie, tymczasem Wilnianie, pełni podekscytowania, do późna w noc krążyli po ulicach.

„Dalszy ciąg na str. 7-ej“

Duch, Nowczyński, Piasecki, Studnicki ze sta w Srdie

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, w dniu dzisiejszym przed Sądem Grodzkim w Warszawie odbywa się rozprawa przeciwko dziennikowi A. B. C. o obrazę Prezydenta miasta Warszawy, Starzyńskiego. Wśród świadków re-

dakcji A. B. C. zeznaje p. Studnicki, pos. Kazimierz Duch oraz inni. Mają też zeznawać w charakterze ekspertów znany pisarz Adolf Nowaczyński i Stanisław Piasecki.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Hrabina“.

TEATR NARODOWY: „Bunt Absalona“.

TEATR POLSKI: „Mała Dorota“.

TEATR LETNI: „Dama od Maksyma“.

TEATR NOWY: „Młoda rodzinka“.

Mazo de la Roche.

TEATR MAŁY: „Domino“.

TEATR KAMERALNY: „Zabusia“.

TEATR MALICKIEJ: komedia Szwajcarska „Kandida“.

TEATR ATENUM: „Cieszymy się życiem“.

WIELKA REWIA: „Rozwódka“.

TEATR 8.15: „Księżna Fedora“.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Przy drzwiach zamkniętych“.

MAŁE QUI PRO QUO. „Skądś swąd“.

TEATR ROZMAITOŚCI: „Krowo, derkie zuchy“.

RUSYJSKIE STUDIO DRAMATY.

CZNE: „Barza“.

KINA

ATLANTIC: „Michał Strogow“.

BAŁTYK: „Motyl hiszpański“.

CAPITOL: „Znachor“.

CASINO: „Maskarada“.

COLOSSEUM: „Huragan“.

EUROPA: „Romans szulera“.

FILHARMONJA: „Węgrzyczka“.

HOLLYWOOD: „Czar cyganerii“.

IMPERIAL: „Lekarz pięknych kobiet“.

PALLADIUM: „Zawiniłam“.

PAN: „Królowa przedmieścia“.

RIALTO: „Perły korony“.

ROMA: „W ciemności“.

STYLOWY: „Bohater naszych czasów“.

STUDIO: „Szesnastolatka“.

SWIATOWID: „Korsarze“.

VICTORIA: „Kobieta nad przepaściami“.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Romantyczni“.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Pajace“.

TEATR POLSKI: „Tajemnica lekarza“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Doomogow Tomka“.

ROZMAITOŚCI: „Byłszy młodzi“.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. ORZESZKOWEJ: „Gałązka rozmartynu“.

KINA

APOLLO: „Huragan“.

PAN: „Panowie z towarzystwa“.

HELJOS: „Panowie w cylindrach“.

MALENNIE LUX: „Jedna na milion“.

UCIECHA: „Niemy bohater“.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAŻNE KORZYSCI PRZY CZYNIE SIĘ DO ZWIEKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJcie O FANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZESCIJAŃSKIEGO.

RABL.

JESLI ONA POWIE...

Współczesna powieść kryminalna
Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego

ALFRED WOOD KAPITULUJE

Strasznie ciężka jest sprawa Minnie Frugoni — oświadczył zmarły Wood, zwracając się do swojej sekretarki i powstał — Mamy w Londynie ponad dziesięć tysięcy taksówek i z tej masy trzeba wyłowić taką, która ma głęboką rysę na drzwiczkach. Przekona się pani, panno Brocks, że takich znajdziemy przynajmniej pięćset sztuk! Djabli nadali tę przeklętą sprawę.... — mruknął, zdejmując kapelusz z wieszaka. — Pójdę się przejść panno Brocks, bo głowa mi pęka z tego wszystkiego. Jeśli kto będzie o mnie pytał, proszę powiedzieć, że jestem zamordowany. Uśmiechnął się lekko, gdy panna Brocks zgiętym palcem wskazującym zapukała trzykrotnie w blat biurka od spodu i po spiesznie opuścił gabinet.

Nie mam pojęcia, co trzeba robić teraz... — myślał, zbiegając na dół po schodach. — Może zarządzić przegląd wszystkich taksówek? ... Zapytywać przytem każdego szofera, czy nie miał sprzeczki z pasażerem z powodu uszkodzenia drzwiczek przy wyładowaniu bagażu?.... Przeklęta sprawa!

Wetknął palce we włosy i szarpnął ze złością, lecz nagle poprawił uczesanie i skłonił się głęboko — Kate szła po schodach na górę.

— Chciałem pani powiedzieć — zaczął rumieniąc się nie — że jestem pełen uznania dla pani stryja. Bez jego pomocy kwilibyśmy w bagnie po samą szyć... o, przepraszam panią najmocniej!

Dziewczyna spojrzała trochę wyniośle.

— Pan jest bardzo uprzejmy, panie kierowniku. Sądzę jednak, że nie warto się zbliżać w tym kierunku.

Wood stanął przed dziewczyną i zmierzył ją od stóp do głów.

— Nie rozumiem pani zupełnie, panno Sparks — rzekł następnie. — Gdy panią spotkam, zawsze chcę powiedzieć coś przyjemnego, naprzykład... o biednym starym stryju, a pani....

Kate nisko pochyliła głowę, że nie mógł widzieć jej uśmiechu. Gdy się wyprostowała, była znów poważna.

— Dziękuję panu za dobre zdanie i za miłe wyrazy uznania dla mojego biednego starego stryja — uciąła kładąc szczególny nacisk na ostatnie słowa.

PRZERWANY SPACER

Wood przesunął dłonią po włosach i w roztargnieniu roz-wichrzył je do reszty.

— Chcę pani coś powiedzieć, panno Sparks. Wybieram się teraz na spacer i proszę bardzo, by pani mi towarzyszyła. Będziemy mogli porozmawiać spokojnie.

— A jeśli nie mam czasu? ..

— Jeśli pani nie ma czasu? — nachmurzył się Wood. —

Hm... w takim razie... zemszczę się na pani biednym starym stryju!

— Ależ to jest wyraźna szantaż, panie kierowniku!

— Szef Scotland Yardu urządza na pierwszym piętrze w pokoju numer dwadzieścia trzy i przyjaźnie żalania na postępowanie swoich podwładnych w piątki... — szepotał do jednej z

Kate uśmiechnęła się, zawróciła i zaczęła schodzić na dół.

— Dokąd pan chce iść na spacer? — zapytała przez ramię.

Wood wzruszył ramionami, lecz pomyślał nagle, że przecież jest urzędnikiem policji kryminalnej i zawałił pośpiesznie: — Wolalbym takie okolice, proszę pani, gdzie jest więcej taksówek!

Oburzona go zdumionym spojrzeniem. Wiedziała, że kierownik okręgu musi nieraz prowadzić kilka spraw jednocześnie. Nad którą teraz pracował? A może właśnie nad sprawą Minnie Frugoni?....

Szli w milczeniu. Znaleźli się wkrótce w jednej z najbardziej ruchliwych dzielnic miasta.

Wood kroczył skrajem chodnika, spoglądając uważnie na mijające ich samochody. Nagle wpadła mu do głowy myśl, którą uznał za nadzwyczajną.

— Dziś będę u szefa — podjął półgłosem. — Mam zamiar powiedzieć mu kilka słów o biednym starym stryju pani. Jest rzecz zupełnie możliwą, że następnym rankiem pan Sparks będzie mianowany nadinspektorem... pod warunkiem, oczywiście, że poprowadzi dalej sprawę Minnie Frugoni! tak świetnie, jak ją rozpoczął, bo początek był naprawdę ponurym i wszelkie pochwały.

Rozpromieniona dziewczyna spojrzała nań z wdzięcznością. — Ależ to byłoby nadzwyczajnie! ... — Znęcała się do dała: — Chciałam powiedzieć właściwie, że już nie posądzalabym pana....

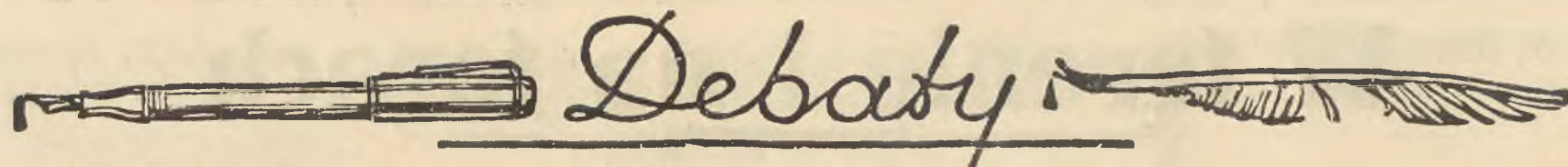
— O tem jeszcze pogadamy, proszę pani, gdy sprawa Minnie Frugoni będzie załatwiona ostatecznie — wtrącił sztywno Wood, ale oczy jego błyszczały radośnie. — Wolalbym teraz o tem nie mówić, bo pani mi znów zarzuci jakiś brzydki czyn.

Odwróciła głowę, ich spojrzenia spotkały się.

— Nie, panie Wood, tego nie nazwałabym szantażem ani nawet presją moralną — odpowiedziała wolno i wyraźnie.

Wood zatrzymał się. Miał wrażenie, że zabrakło mu powie trza. Patrzył długo na dziewczynę, lecz nagle jego wzrok przesliznął się po niej i pomknął gdzieś dalej, w kierunku jezdnii.

D. C. N.



„Warszawski Dziennik Narodowy” NASZE STANOWISKO

Od kilku dni w całym kraju odbywają się manifestacje i zgromadzenia publiczne, zwoływane przez Stronnictwo Narodowe w sprawie ostatnich wydarzeń w Europie i wynikających z nich zadań polityki polskiej.

Zarówno te zgromadzenia, jak i głosy prasy naszego obozu wyjaśniają stanowisko Stronnictwa oraz jego poglądy na kierunek, w jakim w obecnej chwili, powinna być prowadzona nasza polityka.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy, oraz postępujące w ślad za tem wzmożenie sił niemieckich, musi zwrócić myśl i uwagę Polaki ku temu, co należy czynić i jakimi iść drogami, aby wzmożenie państwa i stworzyć mu warunki do dalszego rozwoju. Nie wystarczy tu obawy, nie wystarczy stwierdzenie faktów najbardziej nawet niepokojących, trzeba odpowiedzieć na nie taką polityką, którą zapewniła Polsce mocną pozycję w Europie i dała by wystarczające podstawy do realizacji jej zadań.

Pierwszym warunkiem tego musi być mocne stanowisko nasze na wybrzeżu bałtyckim oraz w Gdańsku. Polska nie może pozwolić tu na żadne zmiany, które naruszyłyby jej prawa i jej interesy. Sprawa ta jest o tyle jasna, że nie wymaga chyba dłuższych uzasadnień, postawa zaś społeczeństwa polskiego wskazuje — nie od dziś zresztą — że każdy zamach na naszą pozycję nad Bałtykiem potraktowany zostanie jako wyzwanie do nieubłaganej walki.

Poza tem Polska powinna przystąpić do trwałego ułożenia stosunków z Litwą i usunięcia niebezpieczeństw grozących nam od tej strony. Dotychczasowa polityka litewska daje aż nadto dowodów konieczności tego zadania, wskazując na możliwość wrogich wystąpień litewskich w każ-

dej trudniejszej chwili naszych dziejów. Zważywszy znaczenie strategiczne jakie Litwa posiada dla Polski oraz dotychczasowy charakter jej polityki staje się jasnym, że w zmienionych warunkach, w jakich obecnie znajduje się Europa, Polska stanu takiego tolerować nie może.

Dlatego też, w dążeniu do wzmocnienia swojej pozycji Polska powinna przystąpić do trwałego ułożenia stosunków z Litwą i odebrania polityce litewskiej ostrza antypolskiego.

Stronnictwo Narodowe uważa, że dążyć należy, w sposób jak najbardziej stanowczy, nie tylko do nawiązania normalnych stosunków polsko - litewskich, ale i do uzyskania zgody Litwy na zawarcie z Polską traktatu przyjaźni oraz konwencji wojskowej. Litwa powinna udzielić polskiej flocie wojennej bazy na swym wybrzeżu, zawrzeć z Polską unję celną, podpisać umowy gospodarcze oraz układ w sprawie ochrony ludności polskiej na Litwie.

Takie ułożenie stosunków polsko - litewskich zapewni wejście Litwy w system polityki polskiej i odebranie raz na zawsze polityce kowieńskiej dążeń przeciwpolitycznych. Utrwała to również pokój w tej części Europy, usuwa bowiem szereg możliwości polityki agresywnej, tkwiących w dzisiejszej sytuacji litewskiej.

Chwila obecna sprzyja urzeczywistnieniu tego programu. Jest rzeczą ze wszech miar ważną, aby chwila ta nie była straconą i aby nie została zmarnowana możliwość uregulowania sprawy bardzo doniosłej, dla naszej przyszłości. Dlatego też domagamy się od polityki oficjalnej całej stanowczości w przeprowadzaniu normalizacji stosunków z Litwą i osiągnięcia w pełni celów, o jakich piszemy.

„Robotnik” POLSKA I LITWA

Incydent graniczny koło Marcinkanec, — incydent, którego ofiarą padł żołnierz K. O. P., ś. p. Serafin, wywołał z natury rzeczy podniecenie duże i w Polsce, i poza jej granicami. Pomijamy wiadomości „sensacyjne” prasy niemieckiej o koncentracji wojsk na granicy polsko - litewskiej i t. p. Sprawa istotna polega na tem, że obecny stan stosunków wzajemnych pomiędzy Polską a Litwą przeobraził się w jakąś sytuację „stałego absurdu”.

**

Prosimy zauważyć.

Dwa państwa Europy Środkowej, po 13 latach od zakończenia wojny polsko - sowieckiej, nie utrzymują ze sobą żadnych normalnych kontaktów dyplomatycznych, konsularnych, gospodarczych... Młodzi oficerowie ochrony pogranicza i młodzi urzędnicy administracyjni „regulują” ruch graniczny, wymianę towarów, szereg innych problemów dnia powszedniego. W takich warunkach muszą, oczywiście, wybuchnąć konflikty, niekiedy tragiczne, jak w wypadku ostatnim.

Jakie wystąpienie?

W zasadzie nie wydaje się ono bardzo trudnym:

1) nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych;

2) nawiązanie normalnych stosunków konsularnych;

3) nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych.

Jeżeli wiadomości, nadchodzące z Tallinu i Rygi odpowiadają prawdzie, kierownicze koła litewskie zrozumiały potrzebę nieuniknioną takiej „normalizacji”.

Cała opinia polska powitałaby ją szczerem zadowoleniem, jako umowę „równych z równymi” przy „okrągłym stole”.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOWIE WILNIEJSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZIŁCZEGO

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielić poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakiegokolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Dziennik Poznański” SIŁY, KTÓRE CZEKAJĄ WYZWOLENIA

To już ślepy i głuchy zaczyna rozumieć, że przez świat przewala się fala zdarzeń, która druzgocę to, co jeszcze wczoraj wydawało się niezniszczalne, ale wzamian daje narodom odważnym sposobność do budowania nowej, lepszej dla nich rzeczywistości. I jest rzeczą ważną w takiej przełomowej chwili dobrze przeliczyć i uszeregować siły własnego społeczeństwa — czego pragnie i co może w najbliższym czasie osiągnąć. Bo przełomy na świecie nie zdarzają się co lat dziesięć, bo dobre okazje nie prędko wracają.

Staraliśmy się obiektywnie rejestrować wrażenia z ostatnich dni, gdy na zachodniej granicy polskiej w ciągu jednej nocy narastała potęga żywiołu niemieckiego, znowu jaknajbardziej w swej dynamicznej sile skupiona. Słuchaliśmy rozmów różnych ludzi, potwierdzenie wielu przypuszczeń znalazłiliśmy w artykułach kolegów po piórze z innych pism, różnie politycznie zabarwionych. Wrażenie jest jedno: społeczeństwo polskie na bieg zdarzeń w Europie zareagowało z jaknajwiększym spokojem, zareagowało ze znacznie większą równowagą, niż społeczeństwo francuskie czy angielskie, nie mówiąc oczywiście o Czechosłowacji. I to wcale nie dlatego, że ludzie wierzą w polsko-niemieckie umowy i dlatego czują się bezpieczni. Nie! Cały naród polski, niech by jeszcze tak bardzo poprzegradzany opłotkami partyjnymi, wierzy w swą siłę, czuje się silnym, zdolnym nie tylko do odporu, ale nawet do ostrej ofensywy.

Z wileńskiego punktu obserwacyjnego padł w dniach tych jako pierwszy głos publicysty „Słowa”, domagający się wyzyskania przez polską politykę zagraniczną sprawy austriacko-niemieckiej dla załatwienia z korzyścią dla Polski zagadnienia Litwy. Czy ujawnić w tych dniach o żadnych dyplomatycznych pertraktacjach z Litwą nie myślał. Ludzie marzyli o tem, że polskie wojsko wkroczy wreszcie do Kowna i przypomni tamtejszej wiekami z nami zrośniętej ludności prawdę o Polsce — złożonej z dwóch członów: Korony i Litwy. Społeczeństwo nie wierzy bowiem w żadne pertraktacje rozmowy, — to już było i efektów

Naród polski chce się rozrastać, czuje się silnym, nabrzmiałym energią. Trzeba to wyladować. Jakże się mylą ci, którzy w Warszawie gdzieś jeszcze mówią o potrzebie państwowego wychowywania społeczeństwa. Jeżeli byłyby ulmki niedociągnięć, rozpadliny poglądów, czy złośliwe skłonności warcholstwa, to spaliła je w nic coś tragiczna data śmierci Józefa Piłsudskiego. Stukot tej trumny wsuwanej w podziemia wawelskie obudził poczucie odpowiedzialności. Tylko, że te wartości i siła na rodzie do dziś są niewyzwolone. A trzeba by i wyzwolić energię chłopską tak pięknie zmanifestowaną na kongresie ludowców, i energię którą tętnią zgromadzenia Stronnictwa Narodowego, i zapal młodzieży, która w swój katechizm myślowy wpisała już dwa nazwiska: Piłsudski oraz Dmowski, i obu dźwicz wraz z wiarą legionową tych od powstań.

W dzień Imienin Naczelnego Wodza różni różne rzeczy posłusznie meldują. Niechże z terenu przyjmie raport i zapisze w księgach swych obliczeń o sile państwa tę pewność, że nie myli się, kto bez zastrzeżeń zaufa siłom całego narodu. Siły te istnieją!

J.W.

NUMER KONTA CZEKOWEGO
naszego Wydawnictwa w P. K. O.
z dniem 10.III 1938 r. został ZMIENIONY.

Obecny numer jest 700.724

Administracja Wydawnictwa uprasza swych Sz. Sz. pp. Kli'entów o łaskawe przekazywanie wszelkich sum, przypadających jej, tylko na nowy numer konta czekowego w

P. K. O. 700.724

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU we środę 23 marca

WARSZAWA, Pat. Plenarne posiedzenie Senatu zwołane zostało na dzień 23 marca b. r. (środa) na godz. 10 rano.

Zgodnie z zapowiedzią na posiedzeniu tem min. Beck wygłosi exposé w sprawie stosunków z Litwą w związku z ostatnimi wypadkami.

600 osób zabitych w czasie bombardowania Barcelony

BARCELONA, Pat. Wedle oficjalnych doniesień ilość ofiar bombardowania lotniczego Barcelony wynosiła od dn. 16 b. m. g. 22 do g. 14-ej dnia dzisiejszego 600 zabitych i około 1.000 rannych. Dzisiejsze bombardowanie pociągnęło za sobą 100 zabitych i 230 rannych.

Budynek konsulatu czeskosłowackiego jest całkowicie zniszczony. Wicekonsul francuski Legouteux został zabity podczas wczorajszego bombardowania. Wczoraj nad ranem samoloty gen. Franco zbombardowały m. Molin del Slobregat.

BARCELONA, Pat. Lotniczy powstańczy bombardowali wczoraj Barcelonę o godz. 13 i 15. Wyrządzone szkody są znaczne.

W nowym Wiedniu

WIEDEN, Pat. Przewódca organizacji oświatowej partii narodowo - socjalistycznej Austrii dr. Haasbauer zamianował w poszczególnych krajach poddowódców tegoż ruchu. W wygłoszonym przemówieniu nakreślił on cele ich pracy, wskazując na zażydzenie Austrii na polu kulturalnym.

„W teatrach narodowych — mówił dr. Haasbauer — zatrudniony był dość znaczny procent żydów, a prawie wszystkie teatry prywatne, wszystkie kabarety, znajdowały się w rękach zagranicznych żydów. Rewje tam wystawiane uragały wszelkim wymogom moralności. Bardzo zażydzone są uniwersytety, zwłaszcza w Wiedniu. Prawie wszystkie nagrody państwowe w ostatnich latach przyznawane były tylko żydom, względnie ich przyjaciółom, a nawet w ostatnich czasach możliwe było wydawanie periodycznego czasopisma kulturalnego, poświęconego ideologii bolszewickiej. Również prasa wiedeńska znajdowała się niemal w zupełności w rękach żydowskich.

**

Kierownikiem i rektorem wiedeńskiej wyższej szkoły technicznej mianowano prof. Rudolfa Salinger.

**

Wydany został zakaz sprzedaży wszelkich dzieł sztuki bez względu na to, czy są w posiadaniu prywatnym, czy w posiadaniu klasztorów, zakonów itd. Nawet zmiana właściciela w granicach Austrii ma być zakomunikowana generalnemu pełnomocnikowi dla sztuk pięknych urzędu oświatowego partii narodowo - socjalistycznej prof. Blauensteinerowi.

**

Wczoraj w państwowej operze w Wiedniu odbyło się pierwsze przedstawienie od czasu objęcia władzy przez kanclerza Hitlera grano „Fidelio” Beethovena. Przed rozpoczęciem przedstawienia odśpiewano i odegrano „Deutschland über alles” oraz „Horst wese! - Lied”. Publiczność wysłuchiwała pieśni z podniesionymi ramionami.

Żydzi z Austrii jadą na Litwę

KROLEWIEC, Pat. Z Kowna donoszą, że około 150 żydów z Austrii czyni starania u rządu kowieńskiego o możliwość powrotu na Litwę. Żydzi ci są obywatelami litwiskimi.

Ludność Litwy wynosi 2.549 tysięcy

KROLEWIEC, Pat. Według ostatnio ogłoszonych danych Litwa liczy obecnie 2.549.668 mieszkańców. Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.687, Poniewież 21.442 mieszkańców.

Lindbergh w Cherburgu

PARYŻ, Pat. Wśród pasażerów, którzy przybyli do Cherburga z Nowego Jorku na pokładzie „Bremen”, znajdują się płk. Lindbergh z żoną oraz syn Gabrijela d'Annunzio, Ugo.

Najcięższa klęska społeczna —
to brak pracy
Walcz z nią każdy, kto składa
ofiary na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

WARSZAWA. PAT. Wczoraj rano w obecności członków rządu z panem premierem gen. Sławoj Składko wskim na czele odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Po odczycie w pierwszym czytaniu do komisji rządowych i poselskich projektów ustaw odbyło się głosowanie nad nowelą o ubezpieczeniu społecznym, w którym Izba przyjęła projekt w obu czytaniach. Po referacie pos. Maślana uchwalono nowelę do ustawy o zakresie działania ministerstwa kolei żelaznych, o organizacji urzędów kolejowych, zaś po referacie pos. Sapiechy projekt ustawy o sprężadach, zmianie i bezpłatnym odstępie dla niektórych nieruchomości państwowych.

O UŁATWIENIE ROZWOJU MOTORYZACJI

Sprawozdawca pos. Zakrocki, referując następnie projekt ustawy o rejestracji prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, wskazał, że zbudowanie jest uciążliwym, jak ściśle motoryzacja związana jest nie tylko z potrzebami gospodarzem, ale z siłą obronną państwa.

Mówca przytoczył szereg cyfr obrazujących rozwój motoryzacji w różnych państwach świata, podkreślał, iż w roku ostatnim widziw w Polsce stosunkowo poważny postęp w tej dziedzinie, przysrost bowiem samochodów wynosi ponad 9000 sztuk. Cyfra ta jest jednak zupełnie niewystarczająca, jeśli zważywszy, że w tym samym okresie w Niemczech przysrost wynosiła ponad 373.000 sztuk. Znajdujemy się więc ciągle jeszcze w zakresie motoryzacji na szarym końcu.

Dla ułatwienia rozwoju motoryzacji wprowadzono szereg ulg podatkowych itp., dalszym zaś krokiem w tym kierunku jest projektowana ustawa o rejestracji prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych, rozwój bowiem motoryzacji jest w dużym stopniu uzależniony od umożliwienia właścicielom pojętych sprzedaży pojazdów na kredyt. Dotychczasowe przepisy nie spełniały należycie swego zadania. Sprawozdawca musi bowiem być specjalnie ostrożny przed stratą.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę w brzmieniu komisijnym w drugim i trzecim czytaniu.

USTAWA O WSPÓLNOTACH GRUNTOWYCH

Poset Sztetla złożył sprawozdanie komisji rolnej o rządowym projekcie ustawy o wspólnotach gruntowych. Mówca podkreślił, że w Polsce dotychczas niewiele uwagi poświęcono zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Gospodarka wspólnot jest rabunkowa, lasy dewastowane, grunty orne wyniszczane, pastwiska nieutrzymane. W projekcie rządowym ustawy o uporządkowaniu wspólnot gruntowych komisja wprowadziła szereg poprawek. M. in. zmieniono tytuł na „Ustawa o uporządkowaniu wspólnot gruntowych”. Skreślono ust. 2 art. 4, gdyż, według zdania komisji w przeciwnym razie rozległe wspólnoty małopolskie nie mogłyby być uporządkowane. Podzielając opinie ministerstwa spraw wewnętrznych, komisja zawiesiła wykonanie ustawy na lat 3, w stosunku do województw południowych. Ze względów hodowlanych komisja rozszerzyła grupę gruntów, które nie podlegają podziałowi i zachowania wspólnot pastwiskowe.

Jako czynnik fachowy opiniodawczy uznana została przez komisję Izba Rolnicza.

W głosowaniu przyjęto projekt w obu czytaniach z poprawkami pos. Krzeczakowicza i dwiema poprawkami pos. Trojan i Hyli.

NOVELIZACJA PODATKU DOCHODOWEGO

Poset Szymanowski zreferował nowelę do podatku dochodowego, podkreślając, że ustawa zwalnia niektóre dochody od podwójnego opodatkowania, a mianowicie dochody z akcyj, oraz udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w spółdzielniach, jak również przychody na pokrycie kosztów utrzymania, pobierane od osób, które wypłacane z tego tytułu kwoty nie mogą potrącić ze swych dochodów. Ustawa przynosi również rzecz bardzo cenną o zrychłowieniu podatku dochodowego dla drobnych płatników.

W tym punkcie komisja wniosła poprawkę aby zrychłowienie to następowało w drodze nagody.

Po przemówieniach posła Miniebergi i posła Holińskiego, projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

PROJEKTY USTAW O PODATKU

OBROTOWYM I OPLATACH REJESTRACYJNYCH

Skościła izba przystąpiła do debaty nad rządowymi projektami ustaw o podatku obrotowym, oraz o opłatach rejestracyjnych przedsiębiorstw i za jej.

Dłuższy referat o tych projektach wygłosił poseł B. Sikorski. Sprawozdawca podkreślił, że projekty rządowe mają spowodować racjonalniejszą rozłożenie ciężarów, nakładanych dotąd zapomocą świadczeń przenysłałych, uproszczyć i usprawnić wymiar, a równocześnie nie obniżać wpływów skarbu państwa.

OŚWIADCZENIE WICEMARSZAŁKA SCHAETZLA

WARSZAWA. — Zamykając wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu, wicemarszałek Schaetzla oświadczył, co następuje:

„Przed zamknięciem dzisiejszego posiedzenia, na którym załatwiliśmy sprawy w zakresie naszych normalnych zadań, pragnę dać wyraz przekonaniu, że nie tracimy z uwagi przebiegu ostatnich zdarzeń”.

Oświadczenie wicemarszałka Schaetzla przyjęte zostało hucznymi oklaskami na ławach poselskich.

W teren i na torach

Mistrzostwa pięściarskie Wilna

Termin mistrzostw nie ulega zmianie i walki rozegrają się dziś o godz. 19-ej, w niedzielę o godz. 18 w sali Ośrodka W.F.

Pewnej zmiany i redukcji ulegną walki przedwstępne.

Dziś w ramach starć mistrzowskich odbędą się tylko dwa półfinały w wagach koguciej i półciężkiej, pozatem zobaczymy 5

lub 6 starć towarzyskich z udziałem zawodników Elektrytu, Smigłego i Jordanu.

W niedzielę odbędzie się sześć walk finałowych, wyłaniających mistrzów Wilna. Nie odbędą się walki w wagach średniej i ciężkiej, albowiem Unton i Blum nie mają przeciwników.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie

WILNO. — W najbliższą niedzielę odbędzie się w Wilnie pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski. Drużyna ligowa WKS Smigły zasilona kilku zawodnikami z innych okręgów (!) rozegra spot

kanie z klubem wileńskim KPW Ognisko.

Występ beniaminka ligi wywołał w Wilnie duże zainteresowanie.

Mecz rewanżowy pomiędzy Polską półn. a Prusami Wsch.

WILNO. — W nadchodzącym sezonie odbędzie się w Wilnie rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Polski Północnej a Prusami Wschodnimi.

Termin meczu jeszcze nie został uzgodniony. Wileńskie projekty rozegrania meczu w początkach czerwca.

Wznowienie wyścigu kolarskiego Polska — Niemcy

BERLIN. Pat. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne donosi, że we wrześniu roku bieżącego wznowiony zostanie po dwuletniej przerwie wyścig kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin o pułkar kancle-

rza Hitlera. Start wyścigu ma nastąpić w Warszawie.

Niemcy poza tem organizują międzypaństwowe wyścigi kolarskie z Włochami na trasie Berlin — Mediolan i z Danją na trasie Berlin — Kopenhaga.

Szamota usunięty z toru

NOWY YORK. — W Chicago odbywa się obecnie sześciodniowa kolarska z udziałem Szamoty. W drugim dniu zawodów Szamota został usunięty z toru przez organizatorów spowodu rzekomo niebezpiecznej dla innych zawodników jazdy.

Argentyna ostatecznie weźmie udział w mistrzostwach świata

BUENOS AIRES. Obradujący w Buenos Aires zarząd argentyńskiego Związku Piłkarskiego postanowił wyśłać definitywnie reprezentację Argentyny do Francji na mistrzostwa pił-

karskie świata. Wyjazd z Buenos Aires ma nastąpić 12 kwietnia. Pierwszy mecz eliminacyjny Argentyna rozegra 20 maja w Bordeaux z mistrzami środkowej Ameryki.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Główna wygrana 125.000 zł. pada na nr. 37572.
25.000 zł. 81160.
15.000 zł. 46810 159344.
10.000 zł. 69986.
5.000 zł. 30800 74185 138826 15044.
2.000 zł. 42864 66838 117669 139622.
1.000 zł. 38132 46645 69165 101649 112468 114904 125077 136226 500 zł. 2069 7604 10154 11140 30548 51930 52428 62034 71306 85988 88745 109720
250 zł.: 10953 13100 13780 24833 25734 873 27770 28710 834 35980 4147 889 43319 44882 51068 57819 63434 67953 75878 91535 969844 98225 103435 104133 111892 114841 116282 118242 120723 125971 129382 130219 139248 918 141897 145437 148076 715 149819 151982

Wygrane po 125 zł.

400 42 608 855 925 1408 755 997 2383 474 628 866 3212 449 4002 183 5740 80 920 6006 126 2061 665 7358 566 717 99 824 80024 88 148 230 765 85 821 53 90055 64 131 41 657 11359 12093 563 833 13068 926 14277 705 15045 268 529 891 17096 190 473 99 834 931 18047 65 416 34 19065 185 457 20124 21292 96 517 86 686 22231 523 23017 96 332 416 68 651 65 84 725 24475 505 25361 26009 37 124 230 33 27096 341 892 28125 6264 278 419 665 752 29030 420 47 509 42 822 17 53 906 92 94 30128 86 299 480 562 31201 81 884 917 76 32042 365 91 481 779 33613 964 94 34622 35012 46 272 526 82 652 771 36151 301 92 532 786 37006 38730 808 39046 40834 57 720 863 41296 497 510 718 42009 70 371 437 932 43784 44595 45299 655 880 46749 47342 495 663 768 815 48126 75 224 551 49374 539 895 50134 444 965 51054 395 574 877 83 52078 53131 54414 55108 359 596 706 905 44 56177 57697 711 30 882 58070 634 70 74 897 926 59413 586 600 60746 935 64 61445 47 573 633 800 920 62168 766 63828 951 78 64270 600 65258 383 66108 648 853 67787 876 68244 58 69172 250 362 497 526 92 750 66 70020 71 109 61 602 71695 729 835 85 72123 977 73196 217 390 479 74076 252 613 812 75215 398 76465 77596 78701 19 93 854 88 79152 283 576 80748 74 81218 556 751 82026 109 225 840 496 541 616 85 816 83031 63 84008 42 625 713 85050 700 85 86070 134 385 780 88 921 87024 42 309 480 45 790 76 88041 103 267 89294 353 479 721 922 90298 931 91610 92125 58 93 237 549 857 93264 84 523 881 952 94308 80 588 95089 572 94499 823 47137 806 90 98293 99194 327 100023 70 723 101402 507 761 120306 103689 788 104261 331 707 105030 407 639 54 746 106260 413 544 772 908 17 107594 710 851 108084 391 517 109175 410 20 870 110103 373 619 111044 356 675 112101 69 625 934 118128 762 114054 132 259 379 530 908 15100 961 116040 141 262 13 77 95 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000

54 102128 486 862 150 888 104053 254 70 313 47 57 660 105244 325 432 64 686 951 93 106155 670 898 984 107088 218 54 482 533 50 728 108650 619 26 719 73 819 85 967 109038 152 227 83 430 81 567 607 46 110003 4 271 311 452 915 11076 96 217 31 85 313 499 679 900 6 82 112266 833 76 597 720 65 873 113068 205 89 733 814 68 75 79 949 114134 53 5 393 536 85 908 115015 866 617 46 116202 687 798 916 117734 957 118221 459 74 536 853 957 119655 422 592 800 929 45 72 120293 14 87 88 121012 285 688 925 89 12338 23 478 974 97 124010 205 371 407 79 739 125039 208 388 842 960 126844 127021 173 34 361 700 993 128161 95 309 759 953 52 129308 35 514 801 130344 98 855 915 54 131001 748 132023 701 212 46 386 413 340 754 63 133281 777 91 134304 571 135054 354 505 657 751 136234 452 56 616 643 748 82 137177 264 370 479 569 769 138101 341 434 74 507 52 139014 115 42 378 572 140132 84 354 450 851 82 983 141076 101 296 681 726 142121 27 237 96 552 602 830 993 143061 94 213 324 767 144144 213 345 55 532 614 900 46 145303 440 74 633 732 905 33 91 146249 873 85 147034 612 87 700 148092 608 73 801 149214 315 791 150064 337 432 594 634 151090 342 152857 153269 524 154164 328 489 589 641 26 977 155035 359 557 794 156012 151 201 83 157112 297 501 53 942 158106 254 331 413 814 159091 222 58 65 463 679 792 92 879 997.

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. pada na Nr. 83923.
10.000 zł. na nry.: 52120 99932 139657.
5.000 zł. na nry.: 10707 73117 98462 2.000 zł. na nry.: 45778 49357 124133.
1.000 zł. na nry.: 71387 73343 74979 90300 140479 147337.
500 zł. na nry.: 1370 15080 67777 86152 87041 107186 117612.
250 zł. na nry.: 1382 4537 6015 20571 21977 25643 27043 27351 34840 33969 34235 43865 55544 58900 58560 59349 68176 69084 71064 74723 83650 83873 87375 94466 98024 98719 109359 112639 120916 123129 124284 132087 139416 142341 144591 145654

Wygrane po 125 zł.

924 35 2286 2455 3464 3708 4281 4501 4643 5411 5194 6015 7538 7634 7497 8507 8688 9032 9219 9659 9982 11590 725 851 12560 928 16116 17678 722 20112 21521 22217 550 84 725 986 2360 24082 501 26056 751 837 29573 602 30302 31461 517 32626 33582 740 35871 36004 621 879 37236 739 38033 314 842 39149 40061 68 153 406 700 41299 42589 853 43527 44264 308 27 670 814 68 909 45102 4

Dekoracja odznaczonych Krzyżami Zasługi

W niedzielę 20 marca r. b. Wojewoda Wileński Ludwik Bociański dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów aktu dekoracji odznaczaniem państwowymi szereg osób zasłużonych w terenie m. Wilna i województwa wileńskiego.

Dekoracja odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Marii Magdaleny 2) o godz. 13-ej.

Udekorowani zostaną:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Kunciewiczówna Marja - Wanda - nauczycielka Państwowego Gimnazjum w Wilnie - za zasługi na polu pracy zawodowej.

Pikiel Roman - p. o. dyrektora Polskiego Radia w Wilnie - za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, komandor Podporucznik Edmund Piotrowski i Artur Tadeusz Ożóg - urzędnik P. K. U. w Wilnie - za zasługi na polu pracy społecznej.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Jakubowski Mieczysław - zastępca Dyrektora P. K. O. w Wilnie - za zasługi na polu pracy społecznej; Kryński Marjan - Sekretarz Osob. Wojewody Wileńskiego - za zasługi na polu pracy państwowej i społecznej; Walczak Władysław Komisarz PP i Andrzej Komorowski Paweł - aspirant PP - za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Skrzat Franciszek - kierownik publ. szk. pow. w Murowanym Oszmianie i Birkowski Stanisław - naucz. publ. szk. pow. w Szarkoju.

za zasługi na polu pracy społecznej,

Hryniewiczówna Marja - p. o. kierowniczkę publ. szk. pow. w Bujwidziszkach, Turecka Emilia - nauczycielka publ. szk. pow. w Podbrodziu, Oświecimska Kazimiera - nauczyciel. publ. szk. pow. w Stymonie, Szymański Konstanty - p. o. kier. publ. szk. pow. w Stobódcie, Stanisławski Józef - Witold - p. o. kier. publ. szk. pow. w Wiczach, Rymwid - Mieczysław Witold - naucz. publ. szk. pow. w Druji i Kagan Szebsel - Józef - Intendent Szpitala Żydowskiego w Wilnie,

za zasługi na polu pracy zawodowej,

Kubicka Jadwiga - naucz. publ. szk. pow. w Wilnie, Supiński Wiktor - naucz. Państw. Gimnazjum w Wilejce, Korta Tadeusz - Cyryl - nauczyciel Państw. Gimnaz. w Wilnie, Godziszewski Jakób - nauczyciel Szkoły Rolniczej w Opsie, Woźniak Jan - naucz. publ. szk. pow. w Jabrowiczach, Wolnarowicz Tadeusz - kierownik publ. szk. pow. w Mielkiewiczach, Pleśkun Jan - p. o. kier. publ. szk. pow. w Mosarzu, Piechota Jan - p. o. kier. publ. szk. pow. w Swirankach, Karbowski Karol - nauczyciel publ. szk. pow. w Konstancynie, Kaczowski Stefan - kierownik publ. szk. pow. w Druji, Juchniewicz Teodor - p. o. kier. publ. szk. pow. w Hoduciszkach, Jakóbcze Bronisław - p. o. kier. publ. szk. pow. w Króluszczynie, Eymont Władysław - p. o. kier. publ. szk. pow. w Krzywiczach, Drodzowski Stanisław - naucz. publ. szk. pow. w Borunach, Świątek Józef - kier. publ. szk. pow. w Grauzyszkach (poraz drugi), Żebrowski Jan - nauczyciel. publ. szk. pow. w Wilnie, Czajka Henryk - naucz. publ. szk. pow. w Geniowcach, Gaura Józef Stanisław - p. o. kier. publ. szk. pow. w Borodzienicach.

Wszyscy za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, Kamia Aleksander (poraz drugi) i Frankenberg Adam za zasługi w służbie kolejowej

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Julian Lasota, Przdownik P.P., Romanowski Władysław - st. prz. P.P., Grabski Alojzy - st. post. P.P., Dybała Józef - st. post. P.P., Kościukiewicz Stefan - st. post. P.P.

za zasługi w służbie bezp. publicznego.

Złoty Michał, Saporowska Józef, Ryż Michał (poraz drugi), Kulikowski Jan, Mirosławski Jan, Pietkun Józef, Sawicz Władysław, Myszkowski Maciej, Sietawo Władysław, Snigier Aleksander i Czarniewski Konstanty -

za zasługi w służbie kolejowej.

Imponująca manifestacja Wilna

(Początek na str. 4-ej)

WILNO. Ogromne tłumy, które około godziny 4 p. p. zaległy plac przed Pałacem, mimo kilkakrotnych wezwań do rozejścia się nieustępowały, oczekując momentu wyjazdu Marszałka.

W momencie gdy auto Naczelnego Wodza ukazało się na placu, tłum porwał czterokrotnie kordon policji, otoczył samochód Marszałka, urządzając ponowną manifestację na Jego cześć.

Manifestacje te trwały czas dłuższy, tak że samochód nie mógł ruszyć z miejsca. W rezultacie pociąg, którym Pan Marszałek odjeżdżał, wyruszył z Wilna ze znacznym opóźnieniem.

WIECZORNE MANIFESTACJE W MIEŚCIE.

Wieczorem miasto było widowiskiem ponownych manifestacji. Raz po raz ul. Mickiewicza, Wielką i Zamkową przeciągały grupy młodzieży, wznosząc okrzyki antylitewskie.

Zanotowano szereg incydentów przed lokalami, zajmowanymi przez instytucje litewskie.

Miały również miejsce zajścia z żydami. M. in. pobito dwóch żydów na rogu ul. Wielkiej i Łotczka. W księgarni Ickowicza wybito szyby.

Również wybito szyby w mieszkaniu posła Rubinszteina przy ul. Portowej.

Nadzwyczajna zbiórka Legji Akadem.

ROZKAZ KOMENDANTA LEGJI

WILNO. Z rozkazu Naczelnego Komendanta Legji Akademickiej, zarządzam w związku z wypadkami na granicy polsko - litewskiej nadzwyczajną zbiórkę Wileńskiej Legji Akademickiej w dniu 20 marca br. godz. 11 na dziedzińcu Piotra Skargi U. S. B., skąd odbędzie się przemarsz na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zbiórkę stawiają się wszyscy zarejestrowani członkowie L. A. bez względu na rok studiów, obecni w tym dniu w Wilnie.

Oficerowie i podchor. rez. L. A. posiadający mundury i płaszcze, wystąpią w umundurowaniu i ew. z bronią boczną.

Na zbiórkę zostanie odczytany specjalny rozkaz komendanta naczelnego L. A.

Punktualne stawiennictwo obowiązkowe.

Komendant L. A. Wilno
Chudyba, major.



NAGRODY I ZASIŁKI Z FUNDUSZU im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z dnia 16 marca r. b. przyznane zostały z tego rocznych odsetek Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nagrody i zasiłki następującym osobom:

1) nagrody po 300 zł. każda:

Dr. Helenie Cehak - Holubowiczowej, adiunktowi Muzeum Archeologii Prehistorii, — za całokształt pracy naukowej w zakresie prehistorii, a w szczególności za pracę p.t. „Materiał i zagadnienia ementalizacji kurhanowego koła wsi Nawry;

Mr. Leonidowi Małunowiczowi, asystentce wolontariuszce Seminarium filologii klasycznej — za pracę p.t. „De ara Victoriae in curia Romana quomodo certatum sit“;

Mr. Alinie Wawrzyńczykowej, starszej asystentce przy katedrze dawnego prawa polskiego i litewskiego — za pracę p.t. „Ze studiów nad polityką na Rusi na przełomie XII i XIII w.“;

Doc. Bronisławowi Szakielowi adiunktowi przy katedrze Botaniki ogólnej — za pracę p.t. „Nowy przyczynek do znajomości rdzy Wileńszczyzny“ oraz za całokształt pracy;

Dr. Włodzimierzowi Zomowi, p. o. starszego asystenta przy katedrze Astronomii za pracę p.t. „Jasność nowej CP Lacertae w dziedzinie fotograficznej i nad fioletowej“ oraz za całokształt pracy w dziedzinie fotometrii;

Inż. Eugeniuszowi Mejerowi p. o. młodszego asyst. przy kated. ekonomii rolniczej — za pracę p.t. „Gospodarstwa

powstałe w wyniku przebudowy ustroju rolnego“; oraz za całokształt dorobku;

Dr. Stanisławowi Januszkiewiczowi adiunktowi kliniki chorób wewnętrznych — za pracę p.t. „Warunki widoczności glist w obrazie radiologicznym“ i „Nowy przyrząd do nastawiania lampy rentgenowskiej za pomocą światła“;

Art. malarzowi Tymonowi Niesiołowskiemu, adiunktowi przy katedrze malarstwa, — za obraz p.t. „Pejzaż za zatoką morską“;

Kazimierzowi Kwiatkowskiemu za obraz p.t. „Portret Torwita“.

2) Zasiłki na pokrycie kosztów pracy naukowej po 100 zł:

Dr. Józefowi Abramowiczowi, starszej asystentce Seminarium filologii klasycznej, Mgr. Bogusławowi Zwolskiemu, młodszemu asystentowi Seminarium historycznego; Mgr. Leonidowi Żytkiewiczowi, asystentowi wolontariuszowi Seminarium historycznego; Doc. Dr. Sewerynowi Wysłouchowi, adiunktowi Studium Historii Prawa Litewskiego; Doc. Dr. Janowi Adamusowi, p. o. starszego asystenta przy Katedrze dawnego prawa polskiego i litewskiego; Mr. Wojciechowi Magdziłowski, p. o. starszego asystenta przy Katedrze historii prawa na Zachodzie Europy; Dr. Tadeuszowi Kołczyńskiemu, p. o. młodszego asystenta przy katedrze medycyny sądowej; lek. Michałowi Kuczarowi, p. o. młodszego asystenta przy katedrze patologii ogólnej —

Rektor

(—) Ks. Prof. Dr. Al. Wójcicki.

NOTATKI MUZYCZNE

Artur Hermelin

Recital fortepianowy Artura Hermelina, pochlennie znanego już tutaj z przed ośmiu lat, pozwolił stwierdzić że artysta znacznie dojrzał, w ciągu tego okresu, wysuwając się do naczelnego rzędu współczesnych pianistów.

Bardzo ładny ton, we wszystkich stopniowaniach oraz bardzo duża i wszechstronna technika, silny temperament i muzykalność ujęcia wykonywanych utworów, zawsze muzycznie wartościowych, stawiają produkcje na wysokim poziomie artystycznym, o ile koncertant nie ulega chwilowemu zniechęceniu, z powodu niedostatecznej frekwencji lub niezadowolenia z instrumentu, jak to się dało dostrzec w czasie czwartkowego recitalu.

Można było, w niektórych momentach, inaczej rozumieć charakter, tem

po i różne szczegóły interpretacji w bardzo naogół — ładnie zagranych „Kreislerianach“ Schumanna, lub „Balladach“ Chopina, które były goręco i zasłużenie okaskiwane. Podobnie okaskiwano dzieła Debussy'ego.

Niemalże rozgoryczenie wywołało samowolne opuszczenie przez koncertanta najelekcawszej części programu — czterech pieśni Schuberta, w układzie Godowskiego. Ogłoszenie programu we wszystkich szczegółach, jest zobowiązaniem wobec publiczności na koncert, podobnie jak każda inna dobro wolnie zawarta umowa, która musi być wykonana i nie może być jednostronnie zmieniana. Bardzo wielu słuchaczom, opuszczone sztuki były najbardziej interesujące, jako tutaj nieznaną, przy innych, bardzo już osłucha

Za dusze powstańców 1863 roku członków RODZINY KOREWÓW



ś. p.

KIĘTEGO KOREWY, naczelnika wojsk powstańców trockiego, rozstrzelanego 21. III 1863 r. w Kownie
PAWŁA KOREWY, zastanego na Sybir
SEWERYNA KOREWY, rannego w Powstaniu, a potem uwięzionego
Bogumiły z KOREWÓW Cwirko-Godyckiej, więzionej za udział w Powstaniu
Antoniny z KOREWÓW Gosztowtowej, więzionej za udział w Powstaniu

dnia 21 marca 1938 roku o godzinie 10 rano w kaplicy Gimnazjum Polskiego w Kownie odbędzie się **MSZA ŻAŁOBNA** zaś w Wilnie w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej dnia 21 b. m. o godz. 10.

O czym zawiadamiają **SIOSTRA I RODZINA.**

Ks. Michał Buklarewicz

DOWÓDCA POWSTAŃCÓW BRASŁAWSKICH W ROKU 1919.

Najnowsze dzieje Polski w niektórych fragmentach są znane szerszemu ogółowi tak samo niedostatecznie, jak dzieje najstarsze. Powstanie na Brasławszczyźnie jest tego wymownym do wodom. Historycy jeszcze nie opracowali całokształtu walk brasławskich z bolszewikami w roku 1919, — nie jest należycie znana i popularna postać księdza — dowódcy Michała Buklarewicza, który z krabinem w ręku prowadził powstańców do walki. To też każdy miłośnik naszych dziejów doby najnowszej skorzysta skwapliwie ze sposobności, aby poznać bohatera litewskiego i męczeńskiego dowódcę współczesnych powstańców o którym odczyt p.t. „Ksiądz Michał Buklarewicz — dowódca powstańców Brasławskich“, wygłosi ks. Rektor Czesław Falkowski na posiedzeniu Sekcji Historji Najnowszej T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, dnia 19 bm. (w sobotę) o godz. 19-tej w lokalu Biblioteki im. Wróblewskich. Goście są mile widziani.

Z życia katolickiego

REKOLEKCCJE PARAFIALNE W KOŚCIELE ŚW. JAKOBA.

WILNO. — Wczoraj w kościele św. Jakoba i Filipa o godz. 6 wiecz. rozpoczęły się rekolekcje dla parafian. Rekolekcje będą trwały przez trzy dni, tj. do 19 bież. mies. włącznie. Nauki rekolekcyjne będą wygłaszane o godz. 8 zrana i 6 wiecz. Rekolekcje rozpoczęły się przy udziale licznych rzesz parafian, którzy wypełniali całą świątynię (r.).

REKOLEKCCJE AKADEMICKIE

Dn. 16 bm. w kościele św. Jana o godzinie 8 wiecz. rozpoczęły się rekolekcje dla młodzieży akademickiej, które potrwać do 19 bież. mies. Nauki rekolekcyjne, które będą codziennie rozpoczynać się o godz. 8 wiecz., prowadzi ks. Pawłowski (r.).

REKOLEKCCJE RZEMIEŚNICZE

Wczoraj o godz. 8 wiecz. w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Metropolitanej rozpoczęły się rekolekcje dla rzemieślników m. Wilna. Początek nauk o godz. 8 wiecz. Wygłasza je ks. mgr. Aleksander Mościński. (r.).

REKOLEKCCJE DLA STOW. PAN MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w kaplicy O. Jezuitów przy ul. Wielkiej rozpoczęły się rekolekcje dla członków Stowarzyszenia Pan Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo. Rekolekcje będą trwać trzy dni i zakończą się w najbliższą sobotę.

REKOLEKCCJE DLA BIAŁORUSINÓW.

Wczoraj o godz. 6,30 wiecz. w kościele św. Mikołaja rozpoczęły się rekolekcje dla Białorusinów — katolików, które poprowadzi ks. Adam Siemkiewicz. Początek ćwiczeń odczytanie o godz. 6 m. 30 wiecz. (r.).

KOŁO STUDJÓW

Jak wiadomo, w Katolickiej Poradni Wychowawczej przy ul. Uniwersyteckiej 9 odbywa się obecnie studium społeczne, prowadzone przez specjalne Koło Studiów Społecznych, które metodą seminaryjną rozważa aktualne zagadnienia społeczne. Zebrania wspomnianego Koła odbywają się raz na tydzień. Wczoraj właśnie o godz. 4,30 p.p. w lokalu Poradni Wychowawczej odbyło się kolejne posiedzenie uczestniczek obecnego studium. (r.).

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA CHRZESCIJAŃSKIEGO DOPIERO W KWIEŃNIU

Archiidiecejalny Instytut „Caritas“ co roku w okresie zimowym organizuje je „Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego“, w czasie którego zbiera się ofiary na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców Wilna. W latach poprzednich „Tydzień“ ten odbywał się w okresie zimowym. W roku bież. jednak został przesunięty na kwiecień ze względu na akcję pomocy zimowej „Caritas“ rozpoczętą już wstępnie przygotowania do akcji tegorocznej „Tygodnia“ (r.).

O B. GMACH KLASZTORNY PRZY UL. WILKOMIERSKIEJ.

Wileński Instytut „Marjanum“ rozstał na całą Polskę odczyt, wzywając społeczność katolicką do poparcia akcji, prowadzonej obecnie przez tę organizację, a mającej na celu odzyskanie dla służby Bożej dawnego klasztoru Siostr Ubogich w Wilnie (ul. Wilkomierska 1). Gmachy b. klasztoru zostały darrowane „Marjanum“, a e by je otrzymać na wyłączną własność Instytutu musi jeszcze spłacić dług w wysokości 50 tys. zł. W wypadku zaś, gdyby ten dług nie został spłacony, posiadłość przejdzie w ręce żydowskie. Z tych więc względów należy poprzeć akcję „Marjanum“ i umożliwić mu spłacenie owego długu. (r.).

„VOTUM DZIEKUCZYŃNE“ WILEŃSZCZYN ZA „CUD NAD WISŁĄ“.

WZNOWIENIE BUDOWY KOŚCIOŁA I KLASZTORU O.O. REDEMPTORYSTÓW NA POŚPIESZCZE.

WILNO. — W tych dniach wznowiono zostały, po przerwie zimowej, roboty przy budowie kościoła i klasztoru O. O. Redemptorystów przy szosie niemieńskiej, za Pośpieszka. Kościół i klasztor O. O. Redemptorystów powstają ze składek społeczeństwa, jako „Votum Dziekuczynie“ Wileńszczyzny za „Cud nad Wisłą“ w roku 1920. Realizację tego „Votum“ rozpoczęto przez 18 mies. i dotychczas wykonano blisko jedną trzecią całokształtu prac.

W obecnej chwili roboty koncentrują się na dokończeniu klasztoru i obszernej karczki, mogącej pomieścić przeszło 1000 osób. Kaplicę i klasztor zaczęto wznosić w roku ub. Ostatnio, po wykończeniu prac konstrukcyjnych, rozpoczęto wykańczanie gmachu klasztoru. Prace nad tem potrwać jeszcze parę miesięcy. (r.).

Budowa kościoła w Jodach

WILNO. — Jody, od dziesiątów lat pozbawione były kościoła i liczna ludność zmuszona była uczęszczać do kościoła w Boro dzienicach.

Ostatnio zorganizowany został w Jodach Komitet Budowy Kościoła, który przystąpił już do budowy świątyni.

Należy zaznaczyć, że w Jodach istniał także w swoim czasie kościół katolicki, zamieniony później na cerkiew unicką, skolei skonfiskowaną przez rząd rosyjski i zamienioną na cerkiew prawosławną, o którą dłuższy czas po uzyskaniu Niepodległości ubiegali się katolicy.

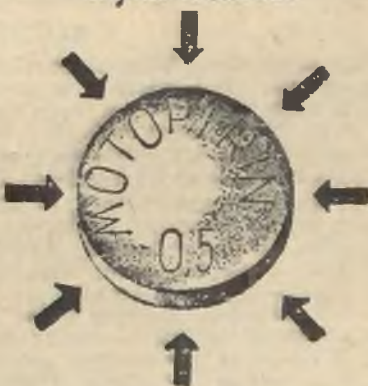
Obecnie z rewindykacji tej cerkwi zrezygnowali i postanowili wzniesić nową świątynię, ufając, że społeczeństwo katolickie całej Wileńszczyzny przyjdzie im z pomocą.

Nowe dzwony w kościele w GŁĘBOKIM

GŁĘBOKIE. Kościół parafialny w Głębokim sprowadził z odlewni w Kalszku dwa nowe dzwony. Dzwony te zakupiono kosztem przeszło zł. 4,000 którą to kwotę złożyli dobrovolnie parafianie na wezwanie diekana głębockiego. Dla upamiętnienia ofiarności parafian na dzwonach wyryto napisy: „Parafianie głęboccy Bogu na chwale, dużom na zbawienie r. 1938“.

To jest

Polska tabletka
Polskiego surowca
Polskiej fabrycy
wytworzona!



MOTOPIRYNA

PRZECIW GRYPEI I PRZEBIEZIOM

Magistrat będzie interwenjował w sprawie toru 41

WILNO. Szereg osób zainteresowanych wszczęło akcję zmierzającą do wywarcia nacisku na władze kolejowe w sprawie zlikwidowania t. zw. toru 41 na dworcu kolejowym z którego odchodzą pociągi podmiejskie do Landwarowa i Zawias. Tor 41 jest położony w dość dużej odległości od głównego peronu dworcowego, co naraża na wielkie niewygody korzystających z ruchu podmiejskiego w kierunku Landwarowa i Zawias. Ponieważ istnieją możliwości podawania wspomnianych pociągów na tory bliższe obok peronu głównych Magistrat przychylać się całkowicie do słusznych postulatów zainteresowanych obywateli miasta postanowił poprzeć ich akcję u miarodajnych czynników kolejowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Dziś

o cenach propagandowych

„TRZEJ MUSZKIETEROWIE“

WILNO — Na ostatnim posiedze

niu Magistrat uchwalił ryczałtowe stawki podatku miejskiego na rok 1938 — 39 od produkcji muzycznych

bilardów, dancinów, karuzeli oraz od atrakcji artystycznych w cukierniach i restauracjach. Ustalono jednocześnie kategorie poszczególnych lokali

rozrywkowych cukierni i restauracji. Podatek obliczony w stawkach miesięcznych wymierzony będzie w odstę

pach kalendaryzowanych.

Ryczałt od atrakcji artystycznych

WILNO — Na ostatnim posiedze

niu Magistrat uchwalił ryczałtowe stawki podatku miejskiego na rok 1938 — 39 od produkcji muzycznych

bilardów, dancinów, karuzeli oraz od atrakcji artystycznych w cukierniach i restauracjach. Ustalono jednocześnie kategorie poszczególnych lokali

rozrywkowych cukierni i restauracji. Podatek obliczony w stawkach miesięcznych wymierzony będzie w odstę

pach kalendaryzowanych.

Ryczałt od atrakcji artystycznych

WILNO — Na ostatnim posiedze

niu Magistrat uchwalił ryczałtowe stawki podatku miejskiego na rok 1938 — 39 od produkcji muzycznych

bilardów, dancinów, karuzeli oraz od atrakcji artystycznych w cukierniach i restauracjach. Ustalono jednocześnie kategorie poszczególnych lokali

rozrywkowych cukierni i restauracji. Podatek obliczony w stawkach miesięcznych wymierzony będzie w odstę

pach kalendaryzowanych.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 19
Józef Juro
Wolframa

Wschód słońca g. 5.28
Zachód słońca g. 5.26

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

Z dnia 18 marca 1938 roku
Ciśnienie średnie: 767.
Temperatura średnia: +3.
Temperatura najniższa: +5.
Temperatura najwyższa: +1.
Opad: 2.4.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: silny wzrost.
Uwagi: pochmurno po południu deszcz.

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 19 marca 1938 roku.
Dość pogodnie i ciepło. Temperatura dniem okół 14 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sapieżnikowa (Zawalna 41), Rodziewicz-Ostrobramska 4), Augustowskiego — (Mickiewicza 10), Narbuta (Sw. Janki 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

KOSCIELNA
— Rekolencje dla pań z inteligencji pod przewodnictwem Ks. dr. Kazimierza Kucharskiego organizuje Sodaliczka Marijska Pań w dn. 20 — 26 marca b.r. w Domu Sodalicznym (Zamkowa 8). Karty wstępu można otrzymać w Domu Sodalicznym w godz. 17 — 19 codziennie.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R. zawiadamia, iż w dniu 19 marca r.b. o godz. 17.40 w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11-a, odbędzie się uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizowana dla członków Z.O.R. i P.O.W., oraz ich rodzin. Goście mile widziani.
— Z okazji 50-lecia kanonizacji Sw. Piotra Klawera, patrona misji afrykańskich i przyjazdu do Wilna O. Tomaka T.J. misjonarza wśród murzynów w Afryce, w niedzielę dnia 20-go bm. odbędzie się w sali Miejskiej — ul. Ostrobramska 5 Akademia Miśnina. Odczyt p.t. „Polska Misja w Rodzini” wygłosi O. Tomaka T.J. Początek punktualnie o godz. 12.15 Przed Akademią o godz. 11-tej w kościele Sw. Kazimierza zostanie odprawione nabożeństwo misyjne z kazaniem Ks. Dra K. Kucharskiego T. J.

RÓŻNE

— Wyjaśnienie. W związku z zeznaniem osk. Świechowskiej w procesie o zamachy petardowe, że walizkę w jej mieszkaniu zostawił niejaki Holówko, że osobnik ów nie ma nic wspólnego z rodziną s.p. Tadeusza Holówki. Wyjaśnienie przez oskarżoną Świechowską nazwisko Holówko zostało sprostowane na przewodzie przez przewodniczącego komitetu sadzącego.
— „Wileńska poznajcie Wilno” — W najbliższą niedzielę wicehrab Związek Przewodników Turystycznych z przewodnikiem Wystawę Obrazów Michała Rohy. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12-tej.
— Restauracja Ustronie Mickiewicza 24. Zapraszamy dziś 19 marca w sześć godzinę wszystkich p.p. Józefki i Józefów a uprzyjemni im mile czas Ciotka Albinowa ze swoim repertuarem i p. Iżykowski.

TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”** „Trzej Muszketery”. Dziś grana będzie opera komiczna „Trzej Muszketery”. Ceny propagandowe.
Popołudniówka niedzielna. Ceny propagandowe. — O godz. 4.15 „ROSE-MARIE”.

Uwaga dzieci! — W niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się przedstawienie Teatru dla dzieci, na którym odegrana zostanie poraż ostatni baśń „Korowina Królewna i Zaczarowany Król”. Dla wycieczek i szkół ceny specjalne.
Opera w Wilnie. W dniu 26 b.m. grana będzie w „Lutni opera Gounod’a „Faust”.

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**. Dwa ostatnie przedstawienia komedii „Ostatnia nowość”. Dziś, w sobotę dn. 19 marca o godz. 8.15 wieczór dana będzie komedia w 4-ach aktach E. Bourdet’a p.t. „Ostatnia nowość”.

Poranek — koncert symfoniczny! Jutro, w niedzielę dn. 20 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się wielki koncert symfoniczny. Udział biorą Irena Dubiska (Skrzypce), Tomasz Kiesewetter (dyrekcja). Ceny miejsc propagandowe

„Dobrowlany” przeszły
na rzecz państwa

WILNO. Sąd Grodzki w Łyntu pach ogłosił, że złożone zostało do depozytu Sądu Grodzkiego w Łyntu przez Wileński Urząd Wojewódzki Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych wynagrodzenie za przymusowo na rzecz Państwa wykupione dobra ziemskie Dobrowlany, położone w gm. świrskiej, pow. święciańskiego, b. własność Zygmunta - Stanisława - Edwarda - Maurycego Chomińskiego w ogólnej kwocie gotówką 71,168,62 zł. obligacjami 3 proc. Państw. R. Ziemińskiej 90.800 zł., celem podziału między uprawnionych wierzycieli. Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodzenia roszczeń, w hipotece nie ujawnionych, winni zgłosić je w terminie dwutygodniowym licząc od dnia 8 marca r.b. pod rygorem, że w razie nie zgłoszenia — podział wynagrodzenia nastąpi wedle stanu ujawnionego w hipotece, z pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia oparte na prawie publicznym, stracą uprzywilejowanie pierwszeństwa i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych.

Akta Sądu Grodzkiego w Łyntu nr. Co, 108/37.

(—) B. Chyliński, sędzia grodzki

Pogotowie wykonania
prac domowych

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Sw. Wincencgo a Paulo w Wilnie uruchamia z dn. 19 marca 1938 roku „Pogotowie wykonania prac domowych” na wypadek zapotrzebowania pracy kobiecych, przedwzrostkiem przy wykonywaniu porządków domowych, a także prania i gotowania.

Panie gospodynie, które chcą korzystać z czasowej pomocy kobiecej w swoim domu, będą mogły zgłaszać zapotrzebowania osobiście w biurze przy ul. Miłnowej 2 m. 9 od godz. 10 do 13 lub telefonicznie, tel. 16—63 od godz. 9—10-tej.

Na życzenie zamawiających pracownice mogą się zgłaszać do pracy z własnym sprzętem, to jest — szczytkami, miotłami, ścierkami.
Opłata wynosi od 1 zł. do 2,50 zł. dziennie podług umowy, oraz wyżywienia. Za korzystanie ze sprzętu dopłaca się 20 gr. dziennie.

Za uczciwość i rzetelność wysłanych robotnic gwarantuje Stowarzyszenie.

Stowarzyszenie organizuje to przed siecią jedynie w celu dostarczenia pracy bezrobotnym kobietom. W przesławnym, że poczynanie Stowarzyszenia łączy wygody dla Pań Gospodyń, dla biur i sklepów z korzyścią dla najbardziej potrzebujących, które nie chcą zbierać — Stowarzyszenie gorąco prosi o poparcie tej nowej formy pomocy głodującym i o rozpoznanie wiadomości o tej akcji wśród szerokiej sfery społeczeństwa w Wilnie.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Sw. Wincencgo a Paulo w Wilnie.

Brasławskie rejonny
turystyczne

BRASŁAW. W związku z coraz bardziej wzmagającym się ruchem turystycznym — letniskowym w pow. brasławskim, na ostatnim posiedzeniu powiatowej komisji turystycznej — letniskowej postanowiono podjąć powstanie brasławskiej na trzy rejonny turystyczne, a mianowicie: drzewiacki, brasławski i przebródzki — młorski, przy czym każdy rejon obejmie pewien kompleks malowniczych jezior Brasławszczyzny. Rejon ten będzie posiadał własne punkty informacyjne i przewodników turystycznych.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.
„OSTATNIA NOWOŚĆ”

Popołudniu — o godz. 4.15 — odegrana zostanie poraż 26-ty, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, doskonała komedia Bus Feketego „JAN”, po cenach propagandowych

Premiera w Teatrze na Pohulance! We wtorek dn. 22-go marca Teatr Miejski występuje z nową premierą komedii Moirera „Wielka miłość”, w której wystąpią: Celina Niedzwiedzka, Irena Jasińska - Detkowska i Mieczysław Węgrzyn.

— Rewia Liliputów w Wilnie. Od jutra występy słynnego zespołu Liliputów w rewii p.t. „Ta mała Banda pięknie gra”. Początek o godz. 4.30, 6.30 i 9-tej wiecz. Bilety od 54 gr. Szatnia nieobowiązuje.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: „Korsarze”.
PAN: „Kobiety nad przepaścią”.
CASINO: „Grzech młodości”.
ŚWIATOWID: „Córka Samuraja”.
LUX: „Zapomniane twarze”.
ADRIA: „Tajny szwyt 77”.
UTRZENKA: „Shibui wlański”

Programy radiowe

WILNO

Sobota, dnia 19 marca 1938 roku
Patrz program warszawski. 11.40 Wesoły fortepian. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocha Hala. 13.20 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.25 „Zaklęty dwór” — fragment z powieści Walerego Łozińskiego. 14.35 Muzyka popularna. Patrz program warszawski. 18.10 „Muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim w Wilnie” — pogadanka Kazimierza Leczyńskiego. 18.20 Występ zespołu opery berlińskiej. 18.50 Program na niedzielę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 22.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Patrz program warszawski. 23.00 Muzyka na dobranoc. 23.30 Zakonczenie programu.

WARSZAWA

SOBOTA, dnia 19 marca 1938 roku.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40—Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Utwory Ignacego Paderewskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wycieczny dla dzieci. „O kociu, który chodził własnymi drogami.” — słuchowisko. 16.15 Koncert rozrywkowy. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 — Polska muzyka lekka (płyty). 18.30—Program na jutro. 18.30 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu. Transm. z Zamku Królewskiego w Warszawie. 20.00—Z naszej niwy. wyk. Mała Ork. P. R. — w przerwie koncertu o godz. 20.45 — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.00 Koncert popularny. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka z płyt.

NIEDZIELA dnia 20 marca 1938 roku.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.05 Dzieńnik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. — 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła. 9.30 Krzyża w W-wie. — Około godz. 10.30 Muzyka. 11.22 „Błękitne miecze”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kult. 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii”. — z powieści E. Orzeszkowej. „Nad Niemnem.” 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45—Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu”. — audycja dla dzieci. 16.05 Arje operowe. 16.25 Pieśni szkołkowe. — 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. — Transm. z hotelu „Bristol”. — w przerwie ok. godz. 17.50 Chwila Biura Studijnego. 18.50 Oryginalny Teatr Wobrazni. „Pokusza”. — słuchowisko. 19.35—Słynni w-tuoz. (15-ta audycja) (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rog. P.R. 21.15 „Ta — jój”. „Nowa wiosna”. 22.00 Recital fortepianowy. 22.25 Muzyka lekka. 22.50—Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WALUTY.
Belgi belg. — 89.52 89.05. Dolar amerykański — 529 1/2 527. Dolar kanadyjski — 528 1/2 526. Fłoreny holenderskie — 294.29 292.55. Franki francuskie — 16.60 16.10. Franki szwajcarskie — 122.10 121.30. Funt angielski — 26.40 26.24. Guldeny gdańskie — 100.25 99.75. Korony czeskie — 16.80 16.00. Korony duńskie — 117.80 116.95. Korony norweskie — 132.58 131.60. Korony szwedzkie — 135.94 134.95. Liry włoskie — 21.70 21.10. Marki fińskie — 11.67 11.25. Marki niemieckie — 102.00 97.00. Marki szwajcarskie — 112.00 107.00. Tel Aviv — 26.20 25.95.

AKCJE

Bank Handlowy — 50.00; Bank Polski — 110.00 (miennie) — 109.25; Wegiel — 28.50 28.00; Liliput — 62.00 62.25 62.00; Modrzewiów — 12.50 12.75 12.75; Starachów — 35.50 36.00 35.75; Zyrardów — 64.00 65.00; Tendencja mocniej sza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. Wewnętrzna — 63.13; 3 proc. Inwestycyjna 1 emisji — 79.50 79.25 79.00; 2 emisji — 78.50; 3 proc. Konwersyjna 69.25; 4 proc. premii. Dolarowa — 39.50 40.00; 4 proc. Konsolidacyjna 64.50 64.75 64.00 ost. drobne; 4 i pół proc. Pozn. Ziemska seria 1-sza — 60.00; 8 proc. Ziemska Dał. Kupon — 53.86; 4 i pół proc. Ziemska Serja piąta — 61.00 61.50; 4 i pół proc. Warszawa — 69.00; 5 proc. Warszawa 1933 roku — 68.50 68.75; 5 proc. Piotrkowa 1933 roku — 59.00. Tendencja nieco mocniejsza.

KASA BEZPROCENTOWA TO NIETYLKO MOŻNOŚĆ ZATRUDNIENIA BEZPROCENTOWEGO — TO WZROSTENIE INICJATYWY JEDNOSTEK — TO WZMOCNIENIE WIAR W WŁASNE SIŁY

„Można było zarobić...”

— Trochę pomozhowszysy, można było zarobić i poprawić swoje interesy, tylko ży, co ni wzięcie, wszen dzi trudności okazują się!

Weźmi, przykładem mówione, rzy miostła jaka — niebońdz, nu, ot, choć by taka małość, jak rymont jak i dro bny: wokny, powiedźni, drzewi, ci jakis ganak podryparować chłóremu, abo drzewa poronbać, tak i to trzeba na to siaki — taki sztrument mieć, a u mnie tymczasowie „choć szarom po kaci”! Jak to mówi sia: ni kala, ni dwara! Musza obowiązkowie pokłopo cić sia ob tej sprawie!..

Tak rozmyślał, przypuszczalnie, pewien niewykryty narazie złodziejskiej, „o skutecznym rad sposobie” na swą bryndzę finansową, a w rezultacie Dymitrowi Żołnierowowi z ulicy Dobrej Rady, zginięły ze składu: siekiera, młotek i koło żelazne, łącznej wartości 30 złotych.

„Pokłopocić sia”, znaczy się!..
Wincuk Markotny.

„Naco mnie twoja żonka?”

— Tak ot ty jaki frukt! Z żonko moją szaszni zawadzisz? Nu, eza kaj, już ja tobi odudziacz!..
— Zdurniawsz ty, ci co? Na co mnie twoja żonka?! Ci to już niema inszych babów na świeci?

— Ot, nie gadaj! I tak wiem wszy stko: dobre ludzie powiedzieli! Myślał ty, co bendzi wszystko, szyto — kryto, ale nie boję, ludzie też majo oczy, — podpatrzyli waszy sykrety!..
— Tfu, ty, zgini, przapadnij! Zawszystkiem stichsowawszy czlowiek! Zrozumi! Nijakiego niczego nia było miendzy nami!..

— Mnie nie obmaniesz! Tak i wiedz, had, co zabija ciebi jak psa za to, co żonka mnie zbłamuci!..

Powyższą niemłą rozmówkę toczy li z sobą Piotr P., z ul. Nowopowolskiej, i zamieszkały tamże Anatol G., któremu pan Piotr miał zagrozić za bójstwem podejrzewając go o uwiedzenie żony...

Zaniepokojony temi pogrozkami pan Anatol nie omisszał, oczywiście, złożyć zameldowania!..

Wincuk Markotny.

Ofiary

Urzędnic Biura Personalnego Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego w dniu Imienin Naczelnika p. Józefa Felczyńskiego złożył kwotę 30 zł. na budowę świączną, fundowanego przez wileńszczyznę. Zamiast wienca na grób s.p. Waleriana Węglawicza na rzecz Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincencgo a Paulo — na ręce Prezeski Zofii Kościakowskiej Jakobostwo Szykierowie 15 złotych.

Sygnatura: Km. 584/37 r.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Prużanie Krystian Grundon, mający kancelarię w Prużanie, ul. Szereszewska Nr. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go marca 1938 r. o godz. 15-ej w maj. Czachec, gminy Prużana odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Janusza Dziekowskiego składających się z 3 tuczojnych wieprzy i 2-ch koni wyjazdowych — oszacowanych na łączną sumę zł. 1076.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik
(—) K. Grundon
Prużana, dnia 24 lutego 1938 r.

PRZETARG

Zarząd Miejski m. Głębokiego ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na pomiary i sporządzenie operatu pomiarowego terenu m. Głębokiego. Przetarg odbędzie się w dniu 4. IV. 1938 r. o godz. 13.30 w lokalu Zarządu Miejskiego m. Głębokiego. Pełną treść ogłoszenia o przetargu można otrzymać w Zarządzie Miejskim m. Głębokiego.

Burmistrz
m. Głębokiego
(H. Świrklis)

Sygnatura VIII. Km. 714/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarię w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8, na podstawie art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 marca 1938 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Popowskiej Nr. 2-a odbędzie się licytacja nieruchomości składających się z umeblowania i pianina oszacowanych na sumę 820 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Wilno, dnia 15. III. 1938 r.

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA. Początek o g. 2-ej.

Bożyszcze kobiet **RAMON NOVARRO** powraca na ekran
w najnowszej filmie produkcji 1938-39 p.t. „SZEJK”. Piękny nadprogram kolorowy.

HELIOS | 2 lata wielkich wsitków — 2 milionów dolarów kosztów
Franciszka GAAL, Fredric MARCH i Akim Tamirów w gigant. filmie realiz. genialn. Cecili B. de Mille’a
„KORSARZE” Nadpr.: Atrakcja i aktualność. Honorowe bilety i wszelkie ulgi nieważne do poniedziałku.

CASINO | Dz.ś pocz. o g. 2-ej. Film, który wzruszył miliony serc ojców, matek, dzieci

„GRZECH MŁODOŚCI”
Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd.
Nad program: Dodatki. Bil. honorowe nieważne. Początki seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.20.

Początek o godz. 2-ej.

Dziś ostatni dzień „KOBIECY NAD PRZEPASCIĄ”.
Nasz następny program: Prawdziwie piękna kreacja!
Dramat studentki Lidji. Danielle DA-RIEUX we wspaniałym sukcesie

„ZAWINIŁAM” (Abus de confiance)

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9

Tajemnicę potęgi i czaru Japonii odsłania przed nami orzepek film p. t. **CÓRKA SAMURAJA** Film wyjątkowy i wysoce aktualny.
W roli głównej: niezrównany SESSUE HAYAKAWA. Nad program: Atrakcje. Początki seansów: 5, 7 i 9 W niedzielę i święta od 3-ej.

SALA B. KONJERWATORJUM (KONSKA 1)

od niedzieli 20 marca Rewia Liliputów w 18 obrazach — o godz. 4.30, 6.30 i 9 wiecz. 2 cz. częściej
p. t. „TA MAŁA BANDA PIĘKNIE GRA”. Bilety od 54 gr. Szatnia nieobowiązuje

CHOROZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, załegnięcie płuc oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia.
Dobrym środkiem na choroby płucne okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.

Skład Główny apteka
H. ROZENSTADTA, Warszawa pl. Grzybowski 10.

Sygnatura VIII Km. 1028/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, urzędujący w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23 na zasadzie art. 676, 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 kwietnia 1938 r. o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1 przy ul. 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości, należących do funduszu zmarłego Lejby Zalkinda i Rywki Zalkindowej, położonej w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 21 (dawniej Nr. 41) — składającej się z placu ziemi obszaru 902,60 mtr. kw. z zabudowaniami. — szczegółowo opisanymi w protokole opisu z dnia 1 grudnia 1934 r.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie za Nr. hip. 4106, w dziale IV, której ujawnione są pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 33.487 dol. 69 centów i 56.000 zł. 05 gr. z procentami i kosztami, pozatem cięża inne ściśnienia i ograniczenia wymienione w dziale III-cim tejże księgi.

Powyższa nieruchomość we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w zastawie lub dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Charles Jasper Ryals Small’a.

Nieruchomość ta została oszacowana na sumę sto pięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta zł. (155.400).

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania 103.600 zł. (sto trzy tysiące sześćset zł.). Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji winne złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładów instytucji, w których wolno umieszczać fundusze nieletnich i, że papiery wartościowe przysięgą będą w wartości trzy czwarte części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznym nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że sprawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły prośbę do zwolnienia nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji i, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wilnie — sala 41.

Komornik Sądu Grodzkiego
Wilno, dnia 17 marca 1938 r.

SMIERNIELNY STRZAŁ
POSTAWY. W lesie krańcowym, gm. Żośnianek, w czasie manipulowania rewolwerem gajowy Stanisław Ankudowicz spowodował strzał i trafił w serce stojącego w pobliżu Jana Apas’ona ze Sławic, który zmarł na miejscu.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.d.
ZADAJĄC ORYGINALNY PROSZEK KOGUTEK
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJA
GDY SA JUŻ NADAWADNIWA
ZADAJĄC PROSZKÓW „MIGRENE-NERVOSE”
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH NIEGIGIENICZNYCH

DO
„SŁOWA”
I DO INNYCH PISM
Ogłoszenia, Nekrologi oraz wszelkie komunikaty po cenach TANICH
załatwia BIURO OGŁOSZEN
Stefana GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82.

KARBOLINĘ SADOWNICZĄ
do opryskiwania drzew owocowych
oraz
NASIONA INSPEKTOWE
poleca
W. WELER WILNO
SADOWA 8, TELEF. 10—57
ZAWALNA 18, TELEF. 19—51.

Lekarze

DR. MED.
ZYGMENT KUDREWICZ
Specjalność: choroby weneryczne, syfilis, skórne i niemoc płciowa.
Wilno, ul. Zamkowa 15 m. 2, tel. 19-60
Przyjmuje: od godz. 8 — 1 i 3 — 8.

Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy dla chrześcijan w śródmieściu z wyrobioną klientelą oraz mieszkanie zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ad